NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, czwartek 27 marca 1930 Nr. 81

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

NIESPODZIEWANE ZAOSTRZENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ

Cztery warunki marszałka Piłsudskiego

Misja marszałka Szymańskiego — udaremniona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 3. (Sin) Dziś, o godz. 2 popołudniu marszałek Szymański po konferencji z marsz. Piłsudskim powrócił z Belwederu do Senatu, gdzie przyjął sprawozdawców parlamentarnych i oświadczył im, co następuje:

Marsz. Szymański o wynikach swej misji

O godz. 1 w południe udałem się na konferencję do p. marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zdałem mu sprawę z obecnej sytuacji politycznej na terenie parlamentarnym i przedstawiłem mu, że gdybym się chciał opierać jedynie na oficjalnych i suchych deklaracjach mi przedstawianych, musiałbym dojść do wniosku, że utworzenie gabinetu pacyfikacyjnego jest niemożliwe. Zdając sobie sprawę z całej wagi powierzonego mi zadania, bo nie igra się z Państwem, zastosowałem do polityki naukowy system pracy, tj. rzeczowe badanie przed wnioskowaniem. Dlatego też wezwałem wszystkie prezydja klubów w kolejności ich siły liczebnej na szereg długich, uciążliwych, lecz szczerych rozmów, w ciągu których w atmosferze wzajemnego zaufania starałem się zbadać rzeczywiste przyczyny zadrażnięć i wyjaśnić ich pogląd na sytuację gospodarczą i polityczną kraju oraz usłyszeć wskazanie środków zaradczych niedomaganiu. Aczkolwiek prasa wyrażała się sceptycznie o tych konferencjach i wyrażała niezadowolenie z powodu tak długo ciągnących się rozmów, to jednak właśnie z tych rozmów wydobyłem wielkie wartości, które mi umożliwiały dalej prowadzenie dzieła powierzonego mi przez p. Prezydenta. Znalazłem nowe możności współpracy, wyczułem ogromne pragnienie pokoju i chęć lojalnej współpracy, oraz gotowość zapomnienia dawnych zadrażnięć. System pomajowy, polegający na zasadzie niemieszania się Sejmu do wewnętrznego trybu rządzenia, jednak już zrobił swoje. Żadna partja, prócz jednego wyjątku, nie poruszała spraw personalnych. Rozmowy toczyły się na płaszczyźnie czysto rzeczowej i mogę śmiało powiedzieć sine ira et studio.

Co oświadczył marszałek Piłsudski?

Przedstawiłem ten stan rzeczy marszałkowi Piłsudskiemu, który mi na to odpowiedział, że Polska ma dlatego dziś uznanie zagranicą, że system pracy rządowej został nadzwyczajnie wysoko wykwalifikowany i że to, co kosztowało dawniej 10 godzin pracy, dziś robi się w dziesięciu minutach i że jeżeli przy nowym kursie panowie posłowie znowu zaczną się mieszać do rządzenia, to będziemy ich wszędzie mieli w biurach i praca tylko na tem ucierpi i zdezorganizuje się.

Ja na to nie pójdę — oświadczył dalej marszałek Piłsudski — ja widzę, że oni chcą zgody, bo są wpędzeni w ślepy zaułek. Pan chce ich stamtąd wyciągnąć, ja zaś chcę mieć gwarancję, że dzieło z takim wysiłkiem stworzone, nie zostanie zniszczone. Dlatego też stawiam ze swej strony punkty, od których nie odstąpię: Jeżeli chcą rzeczywistej współpracy, to muszą się zgodzić na następujące rzeczy:

Cztery warunki pod adresem Sejmu

1) Posłowie i partje nie wtrącają się do spraw personalnych rządu i rządzenia,

2) Posłowie i partje nie wtrącają się do spraw związanych z raz uchwalonym budżetem (Chodzi tu o sposoby wykonywania budżetu i badanie sprawozdań N.I.K.P.),

3) Wypełnią przy uchwalonym budżecie punkt 6 ustawy skarbowej (zezwolenie Sejmu na każdy pozabudżetowy wydatek),

4) Sejm w przeciągu conajmniej pół roku nie będzie zwołany.

Od spełnienia tych warunków uzależniam swój udział w pańskim gabinecie.

Marszałek Senatu udał się o godz. 4 do p. Prezydenta, zaś na godz. 9 wieczór zwołał prezydja wszystkich klubów, których wzywał w swoim czasie, a którym przedstawił warunki podyktowane przez marszałka Piłsudskiego.

Komisja budżetowa załatwiła mimo gwałtownej obstrukcji BB

poprawki budżetowe Senatu

W a r s z a w a. 25. 3. (Sin) Zgodnie z powziętą w swoim czasie uchwałą, zapowiadająca użycie „jaknajostrzejszych środków" na wypadek zwołania Sejmu lub jednej z komisyj w okresie przesilenia gabinetowego, zmobilizował dziś klub BB. wszystkie swe siły celem zerwania posiedzenia komisji budżetowej Sejmu. Akcja ta jednak niepowiodła się mimo zastosowania ob-

strukcji, jakiej Sejm polski jeszcze nie widział.

Na początku posiedzenia posłowie z BB na sali nie byli obecni.

Przewodniczący wiceprezes komisji pos. Wyrzykowski na początku posiedzenia zawiadomił o nowym podziale miejsc w komisji budżetowej pomiędzy poszczególne kluby. Według tego nowego podziału frakcja rewolucyjna PPS traci swego przedstawiciela, klub BB ma przedstawicieli 10. Klub Nar. 3, zamiast 2, jak dotąd. Ch. D. 2, zamiast dotychczasowego 1, klub ukr. traci jednego pozostaje dwóch, klub Piasta traci jednego, pozostaje jeden.

Następnie przydzielono p. Korneckiemu do zreferowania na plenum projekt ustawy o kredytach dodatkowych na 1928-29.

W tej chwili weszli na salę nieobecni dotąd przedstawiciele klubu BB, tzn. nie tylko członkowie komisji z tego klubu lecz także liczni posłowie z Bloku w charakterze gości.

B. B. domaga się odroczenia obrad

Głosu zażądał pos. **Kozłowski** (BB), członek komisji i oświadczył, że klub BB na jednem z poprzednich posiedzeń wniósł o odroczenie obrad do chwili utworzenia rządu. Wprawdzie potem odbyły się dwa posiedzenia komisji, lecz dotyczyły one spraw, do których klub BB nie przywiązuje zbytniej wagi. Obecnie zaś na porządku są poprawki Senatu do budżetu i klub BB przywiązuje do nich duże znaczenie. Dlatego mowca powtórnie wnosi o odroczenie obrad.

Pos. Czapiński (PPS) sprzeciwia się temu wnioskowi i zaznacza, że marszałek przekazał do załatwienia komisji poprawki Senatu. Mowca przypomina, że według powszechnej opinji, marsz. Szymański w najbliższych dniach utworzy rząd i pozostaje bardzo mało czasu do załatwienia poprawek Senatu na plenum. Jest więc obowiązkiem komisji tem się zająć.

Przewodniczący pos. **Wyrzykowski** oświadcza, że z urzędu również przeciwny jest wnioskowi p. Kozłowskiego ze względów formalnych. Dnia 29 bm. upływa termin załatwienia poprawek senackich a regulamin żąda, aby druki rozdane były na dwa dni przed posiedzeniem plenarnem. Obowiązkiem komisyjnym jest więc załatwienie tych poprawek przez komisję.

Pułkownik Sławek grozi

Pos. Sławek (BB): Nie my jesteśmy winni wywołania przesilenia i temu, że p. Prezydent Rzplitej ma obecnie kłopoty z załatwieniem przesilenia. Uważamy, że w tym okresie obrady są niedopuszczalne i postanowiliśmy do nich nie dopuścić, nie cofając się przed użyciem środków nawet bardzo ostrych. Ważniejsze są obecnie kłopoty p. Prezydenta, niż termin rozdania druków.

Pos. Czapiński (PPS): Proszę o głos.

Przew. pos. **Wyrzykowski:** Oświadczenia p. prez. Sławka, które zawiera groźbę, nie mogę przyjąć do wiadomości, ani też dopuścić do dyskusji nad niem. Poddaję pod głosowanie wniosek pos. Kozłowskiego o odroczenie.

Wniosek pos. Kozłowskiego upada odrzucony wszystkiemi głosami przeciw głosom BB.

Przew. pos. Wyrzykowski podaje dalej do wiadomości komisji, że referent generalny p. **Krzyżanowski** oświadczył, iż poprawek senackich na dzisiejszem posiedzeniu komisji referować nie będzie. Wobec tego przewodniczący z obowiązku sam je musi zreferować **ale wskutek tego musi złożyć przewodnictwo i prosi obecnego na sali wicemarszałka i wiceprezesa komisji p. Czetwertyńskiego, aby objął przewodnictwo.**

Wicemarsz. Czetwertyński obejmuje przewodnictwo i udziela głosu p. Wyrzykowskiemu, jako referentowi poprawek senackich.

Obstrukcja

W tej chwili pada sygnał do obstrukcji.

Z chwilą gdy p. Wyrzykowski zaczyna mówić, grupa BB rozlokowana bądź po kilka osób na ławach bądź na sali wzdłuż ścian wybucha głośną wrzawą.

Rozlega się bicie w pulpity, stukanie nogami

Nasz wróg śmiertelny

Kraków, 26. marca

(b) Mówimy w tym związku o rosyjskim bolszewiźmie — wyłącznie tylko ze stanowiska sjonistycznego. Wszystkie inne strony problemu bolszewickiego chwilowo nas nie interesują. Z naszego otóż, czysto żydowskiego a specjalnie sjonistycznego punktu widzenia stwierdzić należy, że bolszewizm rosyjski jest naszym wrogiem na śmierć i życie, naszym wrogiem śmiertelnym.

Należy odróżnić w tym kierunku dwa momenty. Kompletna ruina gospodarcza żydostwa rosyjskiego została może nie tyle zawiniona, ile raczej spowodowana przez ustrój sowiecki. Sowiety wyeliminowały handel i pośrednictwo z życia gospodarczego, musiały przeto, chcąc czy nie chcąc, zmiażdżyć kilka miljonów elementu żydowskiego. Zła wola czy też lekceważenie bolszewizmu w stosunku do ludności żydowskiej zaczyna się w tym względzie właściwie dopiero po procesie gospodarczego rozgromienia żydowskich sfer handlowych i przemysłowych. Jeśli bowiem rozgromienie ich leżało na linji ekonomicznej polityki sowietów, a nie wypływało ze złej woli lub lekceważenia, to rząd sowiecki powinien był pomyśleć o przewarstwowieniu ludności żydowkiej, skolonizowaniu jej lub zindustrjalizowaniu. Tymczasem wszystko co się w tym względzie stało i co się nadal dzieje w Rosji, zakrawa wprost na kpiny. Te marne próby kolonizacji rolnej, które miały miejsce, zostały sfinansowane w znacznej mierze przez żydostwo zagraniczne. Ale i te próby nie rozwiązały w minimalnym bodaj stopniu kwestji żydowskiej w Rosji.

Zła wola sowietów ujawnia się jednak we właściwem świetle na innej platformie ich stosunku do sprawy żydowskiej. Na myśli mamy tu barbarzyńskie prześladowania sjonizmu i kultury hebrajskiej. Nie będziemy powtarzali szczegółów z tej dziedziny, znanych doskonale każdemu czytelnikowi prasy żydowskiej. Procesy przeciwko chalucom, szomrom, nauczycielom hebrajskim i wogóle działaczom sjonistycznym, są poprostu czemś, co zdrowemu rozumowi trudno jest pojąć. Źródła tej nienawiści sowieckiej do sjonizmu i kultury hebrajskiej wypływają prawdopodobnie też z kilku różnych źródeł. Że negatywny stosunek do idei narodowej nie odgrywa tu wybitniejszej roli, to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, gdyż w stosunku do innych swoich, licznych mniejszych lub większych narodowości zachowują się sowiety nagół zupełnie pozytywnie i poprawnie. Wszystkim swoim narodowościom pozwalają, a nawet wydatnie pomagają kultywować ich własną kulturę, a tylko w stosunku do Żydów narzucają się na sędziów między jidyszyzmem a hebraizmem, popierając pierwszy a uciskając drugi, przyczem „popieranie" jidyszyzmu jest w rzeczywistości fikcją, ponieważ język żydowski (jidysz) ulega wobec panującego rosyjskiego coraz bardziej asymilacji.

Więc nie wrogi stosunek do idei narodowej stanowi przyczynę sowieckiej polityki antysjonistycznej. Abstrahując od wszystkiego innego, jednym z głównych powodów sowieckiego ucisku naszej idei jest — antyangielska polityka sowiecka. W swojej nawskroś imperjalistycznej polityce zagranicznej zawierają sowiety z Anglją układy w Londynie, ale w Azji knują przeciwko niej wszelkimi najohydniejszymi sposobami. Jednym z tych sposobów jest popieranie nacjonalistycznego ruchu arabskiego w Palestynie — o czem dopiero onegdaj z rewelacyj Włodzimierza Burcewa dowiedzieliśmy się nowych sensacyjnych szczegółów. Okazuje się z nich ponad wszelką wątpliwość, że sowiety maczały swe brudne palce w tragicznych wypadkach sierpniowych. Za srebrniki sowieckie — przeznaczone rzekomo do realizacji socjalizmu na świecie! — najmowano ciemnych bandytów arabskich, którzy przelewali niewinną krew żydowską w Hebronie i Safedzie. Zdążając do swych imperjalistycznych, hasłami socjalistycznemi upozorowanych celów politycznych, nie ma Rosja sowiecka żadnych skrupułów. Podobnie jak u siebie w domu składa hekatomby ofiar na ołtarzu swego dogmatu, tak na dalekich obszarach Azji posługuje się jak pionkami — narodami azjatyckiemi i ich ruchami narodowemi. Takim pionkiem jest dla molocha sowieckiego nacjonalizm arabski, a przeszkodą — sjonizm i ruch sjonistyczny. Obałamucone ofiary czerwonej asymilacji powinny przynajmniej wiedzieć, z kim i z czem sympatyzują...

Nasz wróg śmiertelny nie da nam jednak rady. Sprawa sjonizmu i wybudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest sprawą najstarszego narodu na świecie, którego żadne przeciwności nie zmogły i nie zmogą, — jest też sprawą świata cywilizowanego, który uczynił z niej jedno z zadań Ligi Narodów. Srebrniki sowieckie w Palestynie wzbogacą może tedy niejednego, tego lub owego agitatora i rzezimieszka arabskiego, ale wybudowy żydowskiej siedziby narodowej nie powstrzymają.

Skoro sowiety zrujnowały gospodarczo miljonową ludność żydowską, a przeciw jej ideałowi narodowemu prowadzą ohydną krucjatę — zdawałoby się, że przynajmniej antysemityzmu w Rosji niema. W rzeczywistości jednak szerzy się antysemityzm w Rosji coraz bardziej. Ale o tem — kiedyindziej.

Marszałek Szymański składa misję

Warszawa, 25. 3. (Sin) O godzinie 9-tej wieczór zebrali się u marszałka Szymańskiego przedstawiciele stronnictw sejmowych.

Przed udaniem się na tę konferencję marszałek Szymański oświadczył Waszemu korespondentowi, że przedłoży stronnictwom ultimatum Marszałka Piłsudskiego. Na wypadek gdyby stronnictwa odrzuciły warunki marszałka, wówczas p. Szymański uważać będzie misję swą za ukończoną.

Ponieważ z góry można przewidzieć, że stronnictwa nie zgodzą się na warunki marszałka Piłsudskiego uchodzi za rzecz pewną, że marszałek Szymański natychmiast po konferencji z klubami sejmowemi uda się na Zamek, gdzie złoży misję utworzenia gabinetu.

Dalsze wiadomości na stronie 3-ciej.

o ściany, ław, zbiorowe okrzyki: „Dosyć, dosyć".

Referent nie zraża się jednak temi okrzykami, lecz zdaje sprawę z uchwał Senatu. Miejscami słowa jego giną w ogólnej wrzawie ażeby potem rozlec się ponownie, kiedy obstrukcjoniści znużeni wysiłkiem, przestają na chwilę demonstracji.

W pewnym momencie z polecenia przewodniczącego wicemarsz. Czetwertyńskiego woźni wnoszą na salę tablicę. Ma ona służyć do głosowania, a mianowicie wypisywania cyfr, nad któremi komisja miałaby głosować.

W tej chwili poseł *Zdzisław Stroński* (BB) rzuca się w stronę tablicy, którą obala wraz ze sztalugami. Posłowie BB. podążają w stronę obalonej tablicy. Dyryguje całą akcją poseł Sławek. Z drugiej strony podążają do tablicy posłowie z PPS i Wyzwolenia. Poseł Wójtowicz (BB) wyrywa sztalugi i wyrzuca je na kurytarz. Posłowie z BB, gromadzą się za krzesłem przewodniczącego i referenta wydzierają referentowi druki i pisma, uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie obrad.

Pos. Zdzisław Stroński chwyta krzesło i bije niem z całych sił w stół prezydjalny. Jego kolega klubowy poseł Dratwa usuwa krzesło, na którem zasiada referent. Poseł Pacholczyk odsuwa natomiast krzesło przewodniczącego, na którem teraz rozsiada się poseł Jaruzelski z BB. Przewodniczący poseł Czertwertyński prosi go o opuszczenie fotelu prezydjalnego.

Dokończenie na str. 11

Marszałek Szymański zrzekł się misji utworzenia rządu

Stronnictwa sejmowe wobec warunków marszałka Piłsudskiego

Gabinet „silnej ręki" na widowni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 25. 3. Sin. Dziś, o godz. 9 wieczór **odbyła się w gabinecie** marszałka Szymańskiego **konferencja** z udziałem przedstawicieli **wszystkich klubów sejmowych, które otrzymały były** zaproszenia na konferencję z marszałkiem **Szymańskim**. Konferencję dzisiejszą zagaił **marszałek** Szymański, który oświadczył **m. in.:**

MARSZAŁEK SZYMAŃSKI SOLIDARYZUJE SIĘ Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Panowie macie przed sobą postulaty, od których przyjęcia marszałek Piłsudski uzależnia wejście do rządu. Marszałek Piłsudski jest tego **rodzaju** człowiekiem, że

bez niego utworzenie rządu jest niemożliwe. Ja solidaryzuję się z temi punktami, bo solidaryzuję się ze wszystkiem, co robi marszałek Piłsudski

Dzieje tego człowieka są tak dziwne, że nieraz po 30 latach dopiero stają się jasne rzeczy, dziś niezrozumiane.

OŚWIADCZENIE CENTROLEWU.

W imieniu wszystkich stronnictw centrolewu zabiera głos pos. Niedziałkowski (PPS), który oświadcza m. in.: Zaproszeni przez p. marszałka, jako męża zaufania p. Prezydenta, sformułowaliśmy nasze poglądy na obecną sytuację. Przechodząc do omówienia warunków postawionych przez marszałka Piłsudskiego Sejmowi, stwierdza mowca, że warunek pierwszy (posłowie i partje nie wtrącają się do spraw personalnych rządu i rządzenia), odnosi się zarówno do posłów opozycji, jak i do klubu BB. **Sejm nie zamierza się wtrącać do rządzenia.** Co się tyczy warunku drugiego (posłowie i partje nie wtrącają się do spraw związanych z raz uchwalonym budżetem), warunek ten byłby zarzechaniem przez Sejm prawa kontroli. Co do warunku trzeciego (wycofanie artykułu 6 ustawy skarbowej), sprawa jest bezprzedmiotowa ponieważ ustawa skarbowa została uchwalona. Wreszcie warunek czwarty (niezwoływanie Sejmu przez 6 miesięcy), nie ma znaczenia, gdyż zwoływanie Sejmu należy do Prezydenta Rzeczypospolitej, w obecnej zaś chwili szereg spraw wymaga zebrania się Sejmu.

Stoimy — kończy poseł Niedziałkowski — na stanowisku konstytucji i za skutki nowych konfliktów zrzucamy odpowiedzialność na tych, którzy je wywołują.

NA KOMEDJĘ SIĘ NIE ZGODZIMY — OŚWIADCZA POS. RYBARSKI.

W imieniu klubu narod. oświadcza pos. Rybarski: Co do treści postawionych nam warunków powiem krótko: Wymagają one od nas, byśmy się zrzekli praw, nałożonych przez konstytucję i odgrywali komedję parlamentu. Na taką komedję się nie zgodzimy.

STANOWISKO KOŁA ŻYDOWSKIEGO

Poseł Hartglas w imieniu Koła Żydowskiego oświadcza: W warunkach tych upatrujemy żądanie, abyśmy się zrzekli wykonania nie p r a w naszych, lecz o b o w i ą z k ó w, nałożonych na nas przez konstytucję. Upatrujemy w tych warunkach przekreślenie konstytucji i dotychczasowego ustroju państwa polskiego. **A ponieważ na konstytucję ślubowaliśmy a do zmiany ustroju Polski nie jesteśmy w tej chwili uprawnieni,** warunków powyższych przyjąć nie możemy.

MARSZ. SZYMAŃSKI SKŁADA MISJĘ

Po oświadczeniu posła Celewicza (klub ukr.) zabrał głos marszałek Szymański, który oznajmił, że wyjeżdża na Zamek celem złożenia na ręce p. Prezydenta powierzonej mu misji utworzenia rządu.

O godzinie 10 min. 5. marszałek Szymański powrócił do Senatu i oświadczył Waszemu korespondentowi, że zrzekł się misji utworzenia gabinetu. **Na zapytanie Waszego korespondenta, czy odbędzie się zwołane na piątek posiedzenie Senatu, oświadczył marszałek Szymański, że w tej chwili niewiadomo jeszcze, czy posiedzenie dojdzie do skutku. Pozatem oświadczył marszałek Szymański, że jutro o godzinie 1 udaje się do Belwederu celem złożenia marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdania z dzisiejszej konferencji z przedstawicielami stronnictw.**

SEJM W CZWARTEK LUB PIĄTEK

Jak się dowiaduję, marszałek Sejmu Daszyński **otrzyma na jutro w południe zaproszenie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamek. Nad to dowiaduję się, że posiedzenie Sejmu zwołane zostanie bez względu na wynik przesilenia na czwartek, na godz. 4 popoł. lub też na piątek, na godz. 12-tą.**

CO DALEJ?

W tej chwili krążą w Sejmie **pogłoski o mającem wkrótce nastąpić rozwiązaniu Sejmu i objęciu władzy przez rząd „silnej ręki" z płk. Sławkiem, lub Prystorem na czele.**

Grandi proponuje odroczenie konferencji londyńskiej

na pół roku

Londyn. 25. 3. PAT. Wczoraj wieczór szef delegacji italskiej Grandi złożył premjerowi MacDonaldowi, jako przewodniczącemu konferencji morskiej ważną propozycję. Grandi **zaproponował, aby konferencję odroczono na 6 miesięcy, celem dania możności Francji i Italji osiągnięcia porozumienia przyjaznego co do tych ważnych spraw, które stały się szkopułem głównym w dalszych pracach konferencji. Francja i Italja zgodziłyby się zawiesić w ciągu pół roku dalsze wykonywanie programu rozbudowy marynarki wojennej, jednocześnie Francja i Italja nie stawiałyby trudności Wielkiej Brytanji, Stanom Zjednoczonym i Japonji w dalszem prowadzeniu rokowań tych państw o pakt trzech mocarstw. W okresie przejściowym, o którym mowa wyżej, Francja i Italja po osiągnięciu porozumienia** mogłyby rozszerzyć porozumienie **trzech mocarstw przez przystąpienie do paktu. Odpowiedni projekt rozważany byłby na wznowionej konferencji morskiej.**

W dalszym ciągu Grandi zaproponował, aby **premjer** MacDonald, który w ciągu ubiegłych **dwóch** tygodni występował w rozmowach z delegatami mocarstw, celem pokonania trudności, raczej jako prezes konferencji, aniżeli główny delegat brytyjski, mógł w dalszym ciągu występować w tym charakterze mediatora, w sprawie porozumienia franko-italskiego w tych ociężliście wypadkach, w których usług jego potrzebowałyby jednocześnie obie rokujące strony.

Mówią, że premjer MacDonald wyraził uznanie Grandiemu, za uczynione propozycje, skierowane niezawodnie ku odprężeniu sytuacji zastrzegł się jednak, że nie może zająć stanowiska w sprawach poruszanych, bez poznania opinji wszystkich delegacyj. Istotnie projekt Grandiego poddano dzisiaj wszechstronnemu badaniu. Sytuacja poprawiła się jednak o tyle, że delegacje nie porzucają nadziei pomyślnego zakończenia prac konferencji, której ostatecznym wynikiem ma być pakt 5-ciu mocarstw. W tej chwili inna koncepcja jest nie aktualna tembardziej, że żadne mocarstwo nie zajęło dotąd oficjalnego stanowiska.

* * *

Londyn, 25. 3. PAT. W związku z ostatnią propozycją Grandiego odroczenia konferencji na pół roku, Biuro Reutera dowiaduje się, że propozycja ta mogłaby nabrać wartości dopiero w razie wejścia pewnych nowych ewentualności. *Obecnie jednak nie jest ona aktualna.*

Kancelarja sejmowa skarży obstrukcjonistów

Warszawa, 25. 3. (AW) W związku z dzisiejszemi zajściami na komisji **budżetowej Sejmu**, jak donosi prasa warszawska, **kancelarja** sejmowa zamierza wnieść skargę sądową **na posłów**, którzy poczynili złośliwe **uszkodzenia sali**, gdzie odbywały się **posiedzenia komisji.**

—o—

Krwawy pościg za złodziejami

Łódź. 25. 3. PAT. Wczoraj w **godzinach południowych w majątku Ignacego Lisieckiego w** powiecie Konińskim dokonano **zuchwałej kradzieży** pościeli i futer. Kradzież **spostrzegł syn** właściciela Józef Lisiecki, który **konno pospieszył** w ślad za złodziejami. Wywiązała się **strzelanina**, w przebiegu której **Lisiecki położył trupem** dwóch jak się okazało, **cyganów a 2 zranił.**

—o—

Tomasz Mann w Palestynie

Jerozolima, 25. 3. ŻAT. Do **Palestyny** przybył Tomasz *Mann*. Jak wiadomo **pracuje** on od dłuższego czasu nad wielką **powieścią o** treści biblijnej p. t. *Józef i jego bracia.*

—o—

Transport ksiąg świętych z Sowietów

Gdańsk, 25. 3. ŻAT. Do portu gdańskiego przybył transport ksiąg świętych oraz różnych utensylji religijnych z Sowietów. Transport ten w tych dniach został załadowany na okręt i **wywiezony** do Stanów Zjednoczonych. Jako nadawca transportu występuje komisarjat **dla** spraw handlu w Moskwie, odbiorcą **zaś jest** Amtorg w Nowym Jorku.

Kometę Wilka obserwowano we Wiedniu

Wiedeń. 25. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że kometę odkrytą przez krakowskiego prof. Wilka, można było w poniedziałek wieczór obserwować w Wiedniu, zapomocą lunety 12 calowej. Kometa Wilka znajduje się obecnie w południowej części gwiazdozbioru „Ryb" i posuwa się szybko ku północy, w kierunku gwiazdozbioru „Trójkąta". Kometa przebywa dzien nie półtora stopnia. Co do jasności zaliczyć ją można do 6-tej wielkości.

Z SALI SĄDOWEJ.

Głośna sprawa o pobicie akademika Cornera na policji

ponownie przed sądem krakowskim

Proceduralne zastosowanie przysłowia „kto pod kim dołki kopie“: Wyłączenie obrońcy, który chciał wyłączyć zastępcę poszkodowanego — Zeznania oskarżonego — B. oskarżony w roli świadka

Kraków, 26 marca

Po raz drugi Sąd okręgowy karny w Krakowie przystąpił wczoraj do rozpatrywania głośnej w swoim czasie afery pobicia przez funkcjonarjuszy policji absolwenta medycyny, Ivona Cornera, Jugosłowianina. W maju ub r. odpowiadali przed Sądem, jak wiadomo, za to pobicie posterunkowi policji Józef Przybyło i Władysław Pawełek, a **rozprawa ówczesna zakończyła się skazaniem Pawełka na 1 rok ciężkiego więzienia i uwolnieniem Przybyły.** Na skutek zażalenia nieważności wniesionego przez obronę Pawełka. Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie, odbytej w listopadzie ub. r., **zniósł wyrok, skazujący Pawełka i zarządził ponowne przeprowadzenie rozprawy przeciw Pawełkowi przed Trybunałem Sądu okręgowego w Krakowie.** Powodem zniesienia wyroku przez Sąd Najwyższy było niedopuszczenie do ówczesnej rozprawy świadków, mających wedle wniosku obrony wyjaśnić kwestję, czy Corner został pobity na ulicy podczas doprowadzania do komisarjatu, czy też w celi komisarjatu przy ul. Starowiślnej.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się po godz. 9-tej rano w wielkiej sali rozpraw przed Trybunałem. w **składzie następującym: przewodniczący sso Dr. Cieślewski, wotanci sso Buratowski i sso Czuchajowski.** Oskarżenie publiczne popiera **prokurator Dr. Kozłowski,** jako zastępca poszkodowanego występuje adw. **Dr. Schoenwetter,** zaś jako obrońcy Pawełka zgłosili **się adw. Dr. Aschenbrenner i Dr. J. Bader.**

Po otwarciu rozprawy obr. Dr. Bader postawił **wniosek o niedopuszczenie do rozprawy zastępcy poszkodowanego,** z uwagi na okoliczność, że poszkodowany wniósł w tej sprawie skargę cywilną, a nadto powołał się obrońca na przepis procedury, wedle którego zastępca strony poszkodowanej musi być zgłoszony przed rozpoczęciem rozprawy, co w tym wypadku nie zachodzi, gdyż rozprawa obecna stanowi dalszy ciąg poprzedniej rozprawy.

Wniosek Dra Badera zbijał adw. Dr. Schoenwetter wykazując swe prawo do występowania w procesie obecnym i stwierdzając w szczególności, że **skarga cywilna Cornera o 500.000 zł. dotyczy odszkodowania za ból, zaś w sprawie karnej zastępca poszkodowanego występuje z żądaniem zwrotu kosztów leczenia Cornera.** Zarazem Dr. Schoenwetter, **rewanżując się Dr. Baderowi,** powołuje się na przepis art. 74 procedury **karnej, wedle którego oskarżonemu przysługuje prawo posiadania na rozprawie obrońcy, a nie obrońców.** Wobec tego adw. Dr. Schoenwetter wnosi na **ograniczenie liczby obrońców Pawełka do jednego.**

Prok. Dr. Kozłowski podejmuje wniosek Dra Schoenwettera co do ograniczenia liczby obrońców, przeciw czemu występuje adw. Dr. Aschenbrenner, popierając zarazem wniosek Dra Badera o niedopuszczenie zastępcy poszkodowanego do rozprawy.

Trybunał po naradzie uchwala dopuścić do rozprawy zastępcę poszkodowanego, natomiast zgodnie z wnioskiem oskarżenia stwierdza, że oskarżony może mieć tylko jednego obrońcę.

Obronę obejmuje wobec tego **wyłącznie adw. Dr. Aschenbrenner,** który wskazując na fakt. że przygotował się do rozprawy razem z Drem Baderem, dzieląc się z drugim obrońcą materjałem procesowym, **żąda odroczenia rozprawy** celem umożliwienia mu należytego przygotowania się do samodzielnego wnoszenia obrony.

Wnioskowi temu sprzeciwia się prokurator. poczem przewodniczący ogłasza uchwałę. **odmawiającą żądaniu odroczenia rozprawy,** gdyż obrońca miał dosyć czasu do przygotowania się.

Po odebraniu generaljów od oskarżonego **posterunkowego policji** Władysława Pawełka, który liczy 34 lat, przewodniczący zarządza odczytanie aktu oskarżenia, oraz sentencji wyroku skazującego i motywów wyroku Sądu Najwyższego, poczem przystępuje do przesłuchania osk. Pawełka.

Oskarżony do winy się nie poczuwa. Cornera nie znał przed zajściem, nie wiedział że jest on akademikiem, nie wiedział też, że podczas doprowadzania na komisarjat szamotał się on z policjantami. Krytycznej nocy z 25 na 26 września 1927, bezpośrednio po objęciu służby w I. komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej oskarżony, otrzymał polecenie od dyżurnego przodownika Koziołka ,by wraz z drugim posterunkowym odprowadził przybyłego właśnie na komisarjat aresztowanego Cornera do celi. Corner wszedłszy do izby dyżurnej wykrzykiwał po pijanemu coś przeciw „rządom żydowskim“ w Polsce oraz przeciw policji, przyczem uderzył ręką w barjerę. Oskarżony wziął go pod prawe ramię, post. Przybyło pod lewe ramię i tak wyszli z izby dyżurnej. Oskarżony zapalił światło w korytarzu i w celi przeznaczonej dla kobiet, do której odprowadzili Cornera. Ani w korytarzu, ani w celi Cornera nie bił. Do **celi ani oskarżony, ani Przybyło nie wchodzili,** a tylko przyprowadzili Cornera do drzwi, poczem natychmiast wrócili się, najpierw Przybyło, a tuż za nim oskarżony, gasząc światło. Cornera osadzono w celi. przeznaczonej dla kobiet, gdyż cela ta była wtedy wolna, natomiast cela męska była zajęta przez jakiegoś pijaka Po godzinie, na polecenie dyżurnego Koziołka, oskarżony przyprowadził Cornera na izbę dyżurną, a zaraz potem odprowadził go z powrotem, przyczem także wtedy nie wszedł z nim do celi. Po raz drugi przyprowadził Cornera na izbę dyżurną około godz. 3-ciej, poczem wobec zajęcia celi kobiecej przez jakąś prostytutkę odprowadził Cornera do celi męskiej. Wreszcie o godz. 5 po raz ostatni wyprowadził Cornera z celi i na polecenie dyżurnego poszedł z nim do aresztu pod Telegrafem. Po drodze, na pl. Magdaleny, Corner skarżył mu się nawet, że został przez policjantów pobity. jednak nie mówił wcale, że został pobity w celi.

Po kilku pytaniach adw. Dra Schoenwettera i adw. Dra Aschenbrennera zapytuje lekarz znawca Dr. Kwiatkowski oskarżonego, w jakim celu kilkakrotnie doprowadzał Cornera z celi na izbę dyżurną, gdyż chodzi mu o ustalenie stopnia pijaństwa Cornera. Pytanie to uchyla przewodniczący, powołując się na daną poprzednio przez oskarżonego odpowiedź, że działał za każdym razem na polecenie dyżurnego, które go rzeczą będzie wyjaśnić ten szczegół.

W pytaniach stron znajduje też echo głośny epizod, jaki w czasie trwania śledztwa sądowego zdarzył się w szpitalu w Nowym Targu. Wedle zeznań Pawełka, bawił on raz służbowo w Nowym Targu, a słysząc od kolegi, że Corner leży w tamtejszym szpitalu, poszedł do niego, chcąc dowiedzieć się o terminie swej rozprawy. Corner podał Pawełkowi rękę i powiedział mu, że to zrobiła mu policja. Na zapytanie. kiedy odbędzie się rozprawa, Corner oświadczył że jest ciężko chory i nie może pojechać jeszcze do sądu. Rozmowa była prowadzona w tonie spokojnym, przyczem zdaniem Pawełka **Corner nie poznał go wcale, gdyż był to okres mrozów i oskarżony** miał twarz zasłoniętą futrzanym kołnierzem. Później, na skutek „bajek“, porobionych przez jakiegoś posterunkowego. który leżał z Cornerem w tejsamej izbie i zdradził Cornerowi, że Pawełek jest oskarżony **o** jego pobicie, Corner zrobił doniesienie do konsulatu jugosłowiańskiego że policjant. który go pobił, przyjechał do niego do szpitala i tam się z niego naigrywał. O czyn ten miał Pawełek dochodzenia w komendzie wojewódzkiej. Prawdziwość jego obecnych zeznań, co do pobytu u Cornera w szpitalu może poświadczyć niejaki Palichleb z Wachsmundu, pow. Nowy Targ, który leżąc w tej samej izbie był świadkiem jego rozmowy z Cornerem.

Po zeznaniach oskarżonego przystąpiono do przesłuchania **świadków Żaka i Leśniaka,** którzy krytycznej nocy szli w towarzystwie pewnej kobiety ulicą Florjańską: przystąpił do nich pijany Corner i wywołał awanturę tak, że byli zmuszeni prosić policjanta o interwencję. Świadkowie ci towarzyszyli aresztowanemu Cornerowi aż do Komisarjatu. W czasie doprowadzania Corner wielokrotnie na ul. Florjańskiej i Siennej wyrywał się, awanturował i szarpał. przyczem szarpanina ta przybrała najostrzejsze formy pod pocztą. Corner przewrócił się na ziemię i pociągnął za sobą gwałtownie dwóch posterunkowych, poczem jeden z pięciu eskortujących go policjantów założył mu kajdanki na ręce. Po tem zajściu pod pocztą szedł Corner już spokojnie na komisarjat, gdzie zachowywał się spokojnie i tylko w jednym momencie uderzył ręką w barjerkę. Odprowadzania Cornera do cel świadkowie ci nie widzieli.

Przewodniczący przystąpił do przesłuchania b. oskarżonego, **a obecnie występującego w charakterze świadka. posterunkowego Przybyły.**

Przed przesłuchaniem tego świadka przyszło znowu do kontrowersji między obroną a oskarżeniem. Adw. Dr. Aschenbrenner zażądał bowiem przesłuchania tego świadka pod przysięgą, czemu sprzeciwił się zastępca poszkodowanego adw. Dr Schoenwetter i prok. Dr. Kozłowski powołując się na przepis procedury, nie dopuszczający przysięgi osób. które stały lub stoją pod zarzutem udziału w toczącej się sprawie. **Świadka tego po naradzie Trybunału nie zaprzysiężono.**

Post. Przybyło podał, iż oskarżony Pawełek doprowadzając z nim Cornera do celi aresztanckiej otwierał drzwi do sionki, następnie do korytarzyka, poczem do celi, że przez cały czas zwracał uwagę na oskarżonego Pawełka i **że wyklucza możliwość, iżby Pawełek Cornera uderzył.**

Tuż przed odroczeniem wczorajszej rozprawy prokurator Dr. Kozłowski postawił wniosek na dopuszczenie dowodu z **wizji lokalnej tak na komisarjacie jakoteż i pod pocztą,** do którego to wniosku przyłączył się również adw. Dr. Aschenbrenner. z dalszym wnioskiem by wizja ta przeprowadzona była **możliwie w godzinach wieczornych**, ze względu na to, że zajście miało miejsce w porze nocnej.

Trybunał zastrzegł sobie decyzję co do tego wniosku na później. Prawdopodobnie wizja będzie zarządzona w czwartek wieczorem, lub w piątek.

We czwartek Trybunał wraz z oskarżycielami, obrońcą i oskarżonym uda się do Nowego Targu, celem **przesłuchania świadka Cornera.**

Dziś dalszy ciąg rozprawy, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w sferach młodzieży akademickiej i policyjnych.

(m)

ROZMAITOŚCI.

Papież członkiem Akademji francuskiej

Francuska „Akademja nauk moralnych i politycznych“, jedna z pięciu akademij „Instytutu de France“ obchodzić będzie w roku 1932 stulecie swego powstania. Wybrano komisję, która ma ułożyć program jubileuszu. M. in. ma komisją ułożyć listę nowych członków akademji. Jak wiadomo, Akademja nauk moralnych i politycznych w roku swego powstania — 1832 — liczyła 40 zwyczajnych i 40 korespondujących członków, obecna liczba członków znacznie wzrosła. Z okazji jubileuszu zamierza akademja powołać do swego grona cały szereg wybitnych osobistości Francji i zagranicy. M. in. ma również papież zostać zamianowany korespondującym członkiem akademji.

Spór w rodzinie Ullsteinów

Donieśliśmy swego czasu o konflikcie w rodzinie Ullsteinów, właścicieli „Vossische Zeitung“ oraz kilku innych wielkich pism i nakładów w Niemczech. Dyrektorem całego przedsiębiorstwa był dr. Franz Ullstein, którego dwaj inni bracia zmusili do wystąpienia ze spółki. Sprawa była swego czasu bardzo głośna. gdyż nacjonalistyczna prasa niemiecka oskarżyła żonę dra Franza Ullsteina, dziennikarkę, o szpiegostwo na rzecz Anglji. U paryskiego korespondenta „Vossische Zeitung“ dra Leona Stahla zgłosił się niejaki Matthes, znany separatystyczny działacz z Kolonji z czasów okupacji francuskiej. i przedłożył mu szereg dokumentów, pochodzących rzekomo od żony Ullsteina, a przesłanych prasie londyńskiej. Dokumenty te tyczyły się memorjału w sprawie budowy pancernika. Ogłoszenie tego tajnego memorjału w prasie angielskiej wywołało w Niemczech nielada sensację. Żona dra Ullsteina stanowczo zaprzecza, jakoby uprawiała szpiegostwo, a ambasada niemiecka w Paryżu oświadczyła, że oskarżenie pani Ullstein jest pozbawione wszelkich podstaw. a dokumenty dostarczone drowi Stahlowi w Paryżu są fałszerstwem. Zarzucono też dalej żonie dra Ullsteina, że usiłowała wpłynąć na stanowisko „Vossische Zeitung“ w duchu przyjaznym dla prawicy, przeciwko czemu stanowczo mieli wystąpić naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ Jerzy Bernhard i inni redaktorzy pisma. Zarzucono wreszcie pani Ullstein, że usiłowała na łamach prasy Ullsteinowskiej uprawiać swą politykę teatralną, w duchu korzystnym dla intendenta berlińskich teatrów państwowych, Jessnera, z którym to stanowiskiem nie zgadzał się główny recenzent „Vossische Zeitung“ Monty Jacobs. Stosunki te doprowadziły do tego że dwai pozostali bracia i szwagier, Fritz Ross zmusili dotychczasowego dyrektora nakładu Franza Ullsteina do ustąpienia. Obecnie dr. Franz Ullstein wraz ze swoją żoną wniósł do sądu skargę o unieważnienie tej umowy, a sąd rozpisał rozprawę na 1 maja br. Rozprawa budzi w Niemczech olbrzymie zainteresowanie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Żydowski Zjazd Gospodarczy w Krakowie

Referaty pp. Heumana i Dra Schwarzbarta — Rezolucje

Po odczytaniu listu posła Dra Thona, p. prezes Józef Heumann wygłosił referat o samopomocy i kredycie. W referacie tym stwierdził, że w Polsce mamy naturalne bogactwa w postaci żyznej ziemi i pracowitej ludności, nie mamy jednak pieniędzy, bo nadmierne podatki pochłonęły naszą substancję majątkową. Dochodzi do tego, że wszelkie zobowiązania pokrywa się wekslami, nie mając zresztą nadziei ani możności wykupienia tych weksli. Na czoło zagadnień gospodarczych wysuwa się obecnie problem kredytu a tymczasem banki państwowe w bardzo skąpej tylko mierze udzielają kredytów kupieckich a także banki prywatne coraz bardziej restryngują udzielane dotychczas kredyty. O długoterminowym kredycie wogóle niema mowy, co uniemożliwia ożywienie ruchu budowlanego. W tej rozpaczliwej sytuacji jedynem wyjściem jest

samopomoc w drodze spółdzielczości kredytowej.

Podczas gdy zagranicą spółdzielczość święci ogromne trjumfy, to u Żydów w Polsce ruch ten osiągnął dotychczas jedynie skromne rezultaty. Najważniejszym dla nas typem spółdzielni winny być kooperatywy kredytowe, które mogłyby dostarczyć koniecznego kapitału obrotowego kupcom i rzemieślnikom i dlatego też w tym kierunku skierować należy cały nasz wysiłek. Pomocy w tym kierunku udzielają nam bracia nasi w Ameryce, żądając jednak i to słusznie, by i tutejsze społeczeństwo żydowskie współpracowało materjalnie w tej akcji, wykupując odpowiednią ilość udziałów w spółdzielniach. Z tego względu rozwój spółdzielczości kredytowej, której zakres działania objąć powinien także średnie kupiectwo, jest dla nas kategorycznym imperatywem (Huczne oklaski).

Ostatni referat o „Przewarstwowieniu i prawie do pracy" wygłosił ze zwykłą swadą dr. Ignacy Schwarzbart, prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.

Referent przytoczył na wstępie dane statystyczne, wykazujące anormalny układ zawodowy ludności żydowskiej w Polsce, a w szczególności skupienie niezwykle wysokiego odsetka tej ludności w dziedzinie handlu, rzemiosła oraz wolnych zawodów. Referent uważa, iż przewarstwowienie przez odprowadzenie nadmiaru kupców do stanu rzemieślniczego stanowi tylko półśrodek, gdyż żydowski stan rzemieślniczy sam jest bardzo przepełniony i potrzebuje pomocy i zwartego zorganizowania się w walce o byt. Niemniej

potrzebną jest rozbudowa żydowskiego szkolnictwa zawodowego,

tak po macoszemu traktowanego przez Rząd. Brak własnego gospodarstwa narodowego nie pozwala na naprawę ugrupowania zawodowego wyłącznie własnemi siłami, co możliwe jest tylko we własnej organizacji państwowej. W każdym razie jedyną drogą możliwą jest

przeniesienie nadmiaru ludności żydowskiej, nie znajdującej dla siebie odpowiedniego pola pracy w handlu czy rzemiośle, do rolnictwa, względnie wielkiego przemysłu.

Należy zatem z jednej strony popierać przygotowanie do rolnictwa, przez zakładanie szkół rolniczych, a zarazem walczyć o umożliwienie Żydom dostępu do roli. Z drugiej strony domagać się trzeba od właścicieli gruntów i dzierżawców żydowskich, a jest stosunkowo dosyć dużo, zwłaszcze we wschodniej Małopolsce — by we większej, niż dotychczas mierze, zatrudniali robotników rolnych żydowskich. Od państwa znowu domagać się musimy, by przy kolonizacji na Kresach uwzględniło także element żydowski, a od przemysłowców żydowskich i żydowskich właścicieli fabryk domagać się należy większego uwzględnienia robotnika żydowskiego.

Tendencją naszą powinno być i jest stworzenie wspólnego frontu gospodarczego, analogicznych stanów i zawodów bez różnicy narodowości z punktu widzenia potrzeb państwa. Może kiedyś dojdzie do takiego frontu. Do tego potrzebną jest jednak dobra wola i zrozumienie wspólności interesów u wszystkich czynników, a zatem i w społeczeństwie polskiem i po stronie Rządu. Jak długo warunki takie nie istnieją, społeczeństwo żydowskie jest w sytuacji przymusowej i bronić musi przedewszystkim własnych interesów wobec twardej rzeczywistości. Prawdą jest, że sytuacja ekonomiczna Żydów jest częścią ogólnego programu gospodarczego, ale pozatem dołączają się do tego momenty specyficznie żydowskie. Rzeczywistość stwierdza, że istnieje tendencja ukryta, ale konsekwentna po stronie czynników rządowych, zmierzająca

do spauperyzowania mas żydowskich,

aby je skłonić do niedobrowolnej emigracji i w ten sposób zmniejszyć odsetek żydowski. Na dnie zatem systemu gospodarczego wobec Żydów, leży cel polityczny.

Zamknięcie centrów imigracyjnych z jednej strony, a z drugiej strony brak jakiejkolwiek troski ze strony Rządu, aby masy żydowskie, duszące się w ograniczonej ilości zawodów, odprowadzić celową polityką gospodarczą do rolnictwa, dopuścić do pracy i urzędów, tak państwowych jak i komunalnych, doprowadzają właśnie do tak krytycznej sytuacji gospodarczej żydostwa, szczególnie w małych miejscowościach.

Wprawdzie zdawałoby się, że nastąpiła w ostatnich czasach w metodach gospodarczych stosowanych wobec Żydów jakaś zmiana, ale jest to tylko zmiana formy, a nie treści. Nie głosi się dziś z takim naciskiem haseł bojkotu gospodarczego, niemniej jednak w praktyce

bojkot ten jest przeprowadzany cicho, celowo i konsekwentnie.

Oczywiście, że są również wyjątki w tym systemie, które upozorować mają brak takiego systemu. Wyrazem tej polityki jest z jednej strony etatyzm, pozbawiający warsztatów pracy ogromne rzesze przemysłu i kupiectwa żydowskiego, a z drugiej strony monopolizacja wielu dziedzin życia gospodarczego, połączona z usuwaniem robotników i urzędników żydowskich z przedsiębiorstw przejętych przez państwo.

Nie można problemu tego traktować wyłącznie na płaszczyźnie gospodarczej, lecz jedynie w związku z polityką gospodarczą w Polsce. Sytuacja gospodarcza żydostwa, przy całej zasadniczej tendencji do stworzenia wspólnego frontu gospodarczego w państwie bez różnicy narodowości, musi jednak w tej chwili mieć na oku złączenie wszystkich sił naszych. Zależność gospodarcza jednych zawodów od drugich, przy pewnej tendencji zwracającej się przeciwko żydostwu jako całości, zmusza do zwarcia szeregów celem obrony. Poza pracą wewnętrzno- organizacyjną i samopomocową, ani na chwilę nie wolno zapomieć

o pracy politycznej,

która ma na celu przekonać Rząd o jego szkodliwej i złej nietylko dla nas polityce gospodarczej, a nadto znaleźć pomost porozumienia do analogicznych zawodów społeczeństwa polskiego. Koło Żydowskie reprezentuje właśnie tę zjednoczoną wolę polityczną, a cała jego działalność, w szczególności w ostatnich kilku miesiącach, kiedy ożywienie pracy sejmowej umożliwiło żywszą działalność, wskazuje na to, jak odważnie i godnie Koło Żydowskie broni interesów gospodarczych żydostwa i jak rzeczowo stara się przekonać czynniki rządowe o fatalnych skutkach ich polityki gospodarczej. Dzielnica nasza musi dołożyć starań,

aby akcja gospodarcza żydostwa polskiego została zjednoczoną.

Ostatnie dzielnicowe zjazdy gospodarcze będą tylko wtedy miały skutek moralny i polityczny, jeśli ich wysiłki i uchwały zostaną zogniskowane we wspólnem działaniu i wspólnej instytucji, wzgl. reprezentacji gospodarczej. Do tego celu zmierzać winna między innemi wybrać się mająca Rada Gospodarcza naszej dzielnicy, której działalność winna szukać oparcia w reprezentacji sejmowej ludności żydowskiej. W ciężkiej chwili naród żydowski w Polsce winien zjednoczyć się dla wspólnego ratowania zagrożonych warunków bytu.

Po referacie p. Dra Schwarzbarta, wysłuchanym przez Zjazd z żywą uwagą i przerywanym wielokrotnie rzęsistemi oklaskami, wybrał Zjazd komisję dla opracowania rezolucyj, w skład której weszli prócz referentów pp. radcy Pfeffer i Neumann, następnie Dr. Pilzer, Dr. B. Seiden, Dr. Mannheimer (Bielsko), Dr Landau (Dukla), Leon Ernst (Król. Huta), Spielman (Tarnów), Wiederspan i Tahler. Komisja w tym składzie udała się do innej sali celem opracowania rezolucyj, a w międzyczasie potoczyła się nad wygłoszonemi referatami żywa dyskusja, w której brali udział pp. radcy Leistner, Kleinberger, Fromowitz, Potascher z Jarosławia, Frachtman z Dukli, Friedman z Mielca, Müller z Krynicy, Jarra z Frysztaku oraz pp. Monderer i Wanderer.

Następnie imieniem komisji rezolucyjnej odczytał p. Dr. Pilzer rezolucje, które przez Zjazd jednomyślnie zostały przyjęte:

Rezolucje

I.

Żydowski Zjazd Gospodarczy Małopolski Zachodniej i Śląska:

1) wyraża podziękowanie Kołu Żydowskiemu w Sejmie i Senacie, a w szczególności posłowi Dr. Thonowi za obronę naszych interesów gospodarczych całej ludności żydowskiej oraz wyraża życzenie, by działalność swą mimo wszelkich trudności z całą siłą i stanowczością kontynuowało.

2) dziękuje inicjatorom, organizatorom i referentom obecnej konferencji oraz prasie żydowskiej za wszechstronne przygotowanie Konferencji i wyraża życzenie, by inicjatywa ta była kontynuowana w dalszej, żywej i energicznej pracy organizacyjnej dla obrony interesów gospodarczych ludności żydowskiej.

3) stwierdza, że kupiectwo i rękodzieło w ogólności, a żydowskie kupiectwo i rękodzieło w szczególności przeżywa

katastrofalny kryzys gospodarczy,

który w razie dalszego utrzymania dotychczasowych stosunków musi doprowadzić do zupełnej ruiny tego produktywnego stanu i że nieprzychylnie wobec handlu nastawiona polityka gospodarcza oraz szereg zarządzeń administracyjnych uniemożliwiają bytowanie żydowskiemu kupiectwu oraz rękodzielu, i w tym stanie rzeczy

4) **domaga się:**

a) **usunięcia w możliwie najkrótszym czasie podatku przemysłowego oraz świadectw przemysłowych,**

które rujnują handel i rękodzieło, podrażają artykuły pierwszej potrzeby z powodu wielokrotnego obciążenia towaru w różnych fazach produkcji i sprzedaży, powodując przez to zmniejszenie siły konsumcyjnej i konkurencyjnej na rynkach zagranicznych przy eksporcie — a na czas przejściowy wprowadzenia ulg w zakresie pierwotnie przez podkomisję skarbową Sejmu uchwalonych a przez Ministerstwo Skarbu w ostatniej chwili wycofanych.

b) przeprowadzenia

zasadniczej reformy systemu podatkowego,

w kierunku równomiernego i sprawiedliwego obciążenia wszystkich stanów i zawodów, aby podstawą wymiaru podatkowego były rzeczywiste stosunki zarobkowe podatnika.

c) **obniżenia odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych.**

d) **oparcia postępowania wymiarowego na konkretnych faktach i jawności postępowania wymiarowego i odwoławczego.**

e) **zaniechanie polityki etatystycznej**

powodujące z jednej strony niebezpieczną konkurencję dla handlu i przemysłu, a z drugiej strony obciążającej budżet państwowy ogromnemi sumami.

f) uwzględnienia w wyższym niż dotychczas stosunku praw nabytych tych jednostek, którym z powodu zmonopolizowania różnych gałęzi handlu i przemysłu odebraną zostaje możność zarobkowania.

g) **zaniechanie dotychczasowej ignorującej sfery kupieckie polityki kredytowej banków państwowych i wydatnego udzielania kredytów z tych źródeł kupiectwu i spółdzielniom handlowym.**

h) ułatwienia emigracji ludności żydowskiej, nie mającej możności zarobkowania w kraju i udzielania pomocy materjalnej na pierwszy okres, przez co odciążoną będzie ludność kraju od obowiązku utrzymania bezrobotnych, podniesie się standart życiowy znacznej ilości rodzin tychże emigrantów na skutek materjalnego zasilenia ich przez członków rodziny, przebywających zagranicą.

i) **jak najrychlejszego znowelizowania ustawy o godzinach pracy w handlu,**

aby ci kupcy i rękodzielnicy, którzy ze względów religijnych zmuszeni są zaniechać pracy w soboty i święta żydowskie, a temsamem próżnować przez

swa i pół dnia w tygodniu, mieli prawo zakłady swe trzymać otworem w niedzielę i święta chrześcijańskie.

j) dalszej i zasadniczej nowelizacji przepisów paszportowych w kierunku zniżenia kosztów ulgowych paszportów kupieckich oraz usunięcia dotychczasowych formalności połączonych z uzyskaniem paszportu na wzór wszystkich państw zachodnich.

k) zcentralizowania istniejących instytucyj ubezpieczeń socjalnych oraz wydatnego obniżenia składek członkowskich.

Dalsze rezolucje podamy w jutrzejszym numerze.

Szkolnictwo handlowe w Polsce

Jak wynika ze sporządzonego w drugiem półroczu ubiegłego roku spisu szkolnictwa handlowego, mamy w Polsce ogółem 174 szkoły handlowe, z czego państwowych jest 14.5 proc., miejskich 7 proc., społecznych 64 proc., prywatnych 14,5 proc., przyczem z pośród wszystkich szkół handlowych 18,4 proc. jest męskich, 23 proc. żeńskich i 58.6 procent koedukacyjnych. Jak widzimy, większość szkół handlowych należy do instytucyj społecznych.

Na 174 szkoły 113 przypada na trzyletnie szkoły handlowe, 18 na roczne kursy przygotowawcze kupieckie, 13 na trzy i cztero- letnie żeńskie szkoły przemysłowo- handlowe, 11 na dwuletnie szkoły handlowe, resztę szkół w liczbie 19-tu możnaby zaliczyć do typu średnich szkół handlowych. Są to następujące zakłady czteroletnie szkoły ekonomiczno handlowe (4), dwuletnie licea po 6-ciu klasach gimnazjalnych (12), instytut nauk handlowych i orjentalistycznych w Warszawie (1), instytut nauk handlowo- gospodarczych w Wilnie (1) i wreszcie szkoła handlu morskiego i techniki portowej w Gdyni (1).

Jak wynika z powyższego zestawienia, przeważającym typem szkół handlowych w Polsce są szkoły trzyletnie, oparte na szkole powszechnej. Szkoły takie stanowią 65 proc. ogólnej liczby szkół handlowych.

Przemysł górnośląski wobec umowy handlowej z Niemcami

Nasz korespondent katowicki zwrócił się do p. inż. Ciszewskiego, gen. dyrektora Zakładów Hohenlohego w Wełnowcu z zapytaniem, jak się zapatruje na zawarty ostatnio traktat handlowy polsko- niemiecki. P. dyr. Ciszewski udzielił następującej odpowiedzi:

„Fakt dojścia do skutku traktatu handlowego z Niemcami powitać należy z uznaniem, ponieważ wprowadza on pewne uspokojenie gospodarcze, przy którem możliwa będzie wytężona praca sił wewnętrznych, jakoteż współpraca z nimi zewnętrznych kapitałów, co w chwili obecnej jest tym etapem, po którym kraj może prędzej dojść do pomyślności gospodarczej.

Odnośnie do Górnego Śląska zaznaczyć należy, że traktat handlowy wprowadzi pewne ożywienie w przemyśle węglowym, a częściowo także cynkowym, głównie z powodu otwarcia zamkniętej dotychczas granicy dla blach cynkowych, z drugiej zaś strony przyspieszy on tempo inwestycyjne w zakładach przemysłowych wskutek ułatwień przy wykorzystywaniu najnowszych zdobyczy technicznych w Niemczech.

Uspokojenie gospodarcze, jakie ze sobą przynosi traktat z Niemcami, ułatwi naszą współpracę z Zachodem. Współpraca ta będzie coraz ściślejsza i uzewnętrzniać się będzie coraz wyraźniej“.

TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI A TEREN W. M. GDAŃSKA. Według zasięgniętych przez nas informacyj u czynników miarodajnych, postanowienia podpisanego niedawno traktatu handlowego polsko- niemieckiego, dotyczące osiedlania obopólnego obywateli, nie dotyczą terenów w. m. Gdańska, na którym obowiązywać będą nadal dotychczasowe odnośne postanowienia prawne.

TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE Jak się dowiadujemy, ustalono już ostatecznie datę otwarcia i czas trwania Targów Północnych w Wilnie. Targi te otwarte zostaną w dniu 14 września i trwać będą dwa tygodnie tj. do dnia 28 września br.

Warburg o prerogatywach Komitetu Admin. Jewish Agency

Londyn (ŻAT) W niedzielę o godz. 10 m. 30 przed południem otwarta została — jak już o tem krótko donieśliśmy — pierwsza sesja Rady administracyjnej Agencji Żydowskiej.

W sesji bierze udział duża liczba członków Rady, m. in. członkowie światowej egzekutywy sjonistycznej, wielu delegatów z Ameryki, Anglji i innych krajów europejskich. Z Ameryki przybyli na sesję Feliks Warburg, Cyrus Adler, Aleksander Kahn, James Backer, Julius Simon, Józef Heyman i inni. Z Polski obecni są pos. Farbstein, dr. Silberstein, Leon Lewite, dr. Karol Halpern. Senator adw. Gruzenberg, który nie mógł przybyć na sesję zastąpiony był przez Grigorego Wolffa (Kowno).

Lord Melchett, członek Rady administracyjnej, nie zdołał przybyć dotychczas z Afryki południowej na posiedzenie Rady. Przyjazd lorda Melchetta oczekiwany jest we środę. Feliks Warburg — po zagajeniu — wygłosił referat o zadaniach Rady Agencji Żydowskiej. Zdaniem p. Warburga zadania te winny być następujące:

1) nakreślać ogólną politykę ekonomiczną i wytyczne prac Agencji Żydowskiej w Palestynie oraz wprowadzać zmiany do nakreślonej linji w razie potrzeby.

2) rozdzielać fundusze Agencji Żydowskiej w ramach ustalonego budżetu pomiędzy ciała istniejące lub też pomiędzy korporacje, które utworzone zostaną w przyszłości.

Funkcje egzekutywy Agencji Żydowskiej winny być następujące:

1) koordynacja działalności korporacyj ekonomicznych w Palestynie w zgodzie z ogólną polityką ekonomiczną nakreśloną przez Komitet Administracyjny Rady Agencji Żydowskiej.

2) współpraca z rządem palestyńskim w zgodzie z ogólną polityką ekonomiczną nakreśloną przez komitet administracyjny i

3) instruować i kierować żydostwem palestyńskim w sprawach gospodarczych według osiągniętego porozumienia i wespół z rządem palestyńskim.

P. Warburg składa następnie sprawozdanie o wielkich zdobyczach Komitetu Administracyjnego w Ameryce i o funduszach zebranych w Stanach Zjednoczonych na rzecz funduszu pomocy utworzonego po wypadkach sierpniowych, wreszcie p. Warburg składa sprawozdanie ze wspólnej kampanji „Jointu“ i Agencji Żydowskiej celem zebrania 6 miljonów dolarów, która proklamowana została na konferencji w Wszyngtonie 8 i 9 marca.

Po p. Warburgu wygłosił expose polityczne prof. Weizmann, którego przemówienia zebrani wysłuchali z wielką uwagą. Po referatach odbył się wybór komisyi. Na tem zakończone zostało poranne posiedzenie.

Na popołudniowem posiedzeniu sesji rozpoczęta została debata nad sprawą konstytucji Agencji i funkcji egzekutywy Agencji Żydowskiej. W dyskusji wziął udział dr. Arlosorow, Leonard Stein, Mair Nathan, N. Sokołow, Cyrus Adler i inni. Przewodniczący Warburg donosi, że Natan Strauss nadesłał depeszę na adres Rady Administracyjnej, w której wita pierwszą sesję Rady i wyraża przekonanie, że położy ona wielkie zasługi dla dzieła odbudowy Palestyny. Na tem zakończono pierwsze posiedzenie Rady Administracyjnej.

Wykrycie kradzieży cennego manuskryptu żydowskiego

Frankfurt. (ŻAT). Do znanej żydowskiej księgarni i antykwarjatu we Frankfurcie przybył pewien osobnik, który zaproponował firmie nabycie cennego rękopisu pergaminowego. Rękopis zawierał komentarz rabina Salomona Ben Izaaka (Raszi) do księgi Proroków, pochodzącej z XV wieku oraz komentarz Machzor z XII w. Księgarnia rękopis nabyła. Wkrótce potem ukazał się 20 tom „Jahrbuch der Jüdisch- ilterarischen Geselschaft“, w którym powyższy rękopis był dokładnie opisany. Jak się okazało, dokument ów należał do Bibljoteki apństwowej Środkowo- niemieckiej, która nawet nie spostrzegła że rękopis został wykradziony. Dzięki energicznej akcji policji udało się zaaresztować sprzedawcę rękopisu chrześcijanina, który utrzymywał, że rękopis nabył u nieznanego osobnika.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień b.r.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

58 (Ciąg dalszy.).

Na pryczy jednorocznych słychać teraz częste rozmowy o wojnie. Mówi się to i owo, za wojną nikt właściwie nie jest. Jeden z nich jednak powiada: — Kupiec, o którym wiedzą, że musi sprzedać swój towar, sprzedaje go poniżej istotnej ceny. Tak samo jest z wojną. Naród, o którym wiadomo, że za każdą cenę pragnie pokoju, jest wyzyskiwany przez każde, choćby najbardziej minjaturowe państewko, do ostatnich granic. W życiu zbiorowem nie jest bowiem inaczej aniżeli w życiu jednostki.. Kraj, o którym wiadomo, że się bronić nie będzie, jest narażony na ciągłe napaście. A przedewszystkiem: Pokój trzyma silny w garści — nie słabeusz.

— Tak, tak — odpiera profesor — to prawda! Ale prawda nie zawsze idzie w zgodzie z prawem. Dla mnie osobiście ludzkość dopóty pozostanie w stanie barbarzyństwa, dopóki nie zrezygnuje z wojen, jako środka wyrównywania tarć! Dzicy biją się, gdy popadną w spór. Gdy jednak cywilizowany obywatel bije lub morduje drugiego, gardzimy nim jako nieokrzesanym brutalem. I karzemy go... A czego nie wolno obywatelom — to wolno państwom?

— Pan zamienia stan, do którego dążymy, z tem, co jest obecnie — powiedział spokojnie Seydlitz.

Spotykam Poda w wychodku. Przykucnął ze smętną miną na jednej z tych desek, które ciągną się na wysokości siedzenia wokoło wielkiego dołu. Deski te wrzynają się przy dłuższem siedzeniu porządnie w uda, nie są ani wygodne ani zbyt bezpieczne.

— Siedzę tu już od rana — mówi ponuro — Szczera woda leje się ze mnie.

— I mnie się podobnie wiedzie. I ja pewnie z godzinkę tu posiedzę.

— Możebyśmy się tak zgłosili do polnych robót, kawalerze? — pyta Pod. — Po świńskie żarcie zrujnuje do reszty moje kiszki. Przydałaby się nam znowu prawdziwa chłopska strawa — jaja, słonina, mleko.

I owszem — mówię ale jak to zrobić?

— Ho, ho, zgłosimy się poprostu do pracy na roli jako wiejscy gospodarze. Ty pojedziesz z nami w charakterze tłumacza.

— Ale przecież my wszyscy nie mamy zielonego pojęcia o tej robocie — prócz ciebie?

— A cóż to szkodzi? Nauczę was wszystkiego w okamgnieniu. Zresztą... — oddycha głęboko — Muszę znów ujrzeć pola i bydło, i zboże, chłopcze. Chętnie popracuję za was wszystkich!

— Dobrze — mówię cicho i podnoszę się, — spróbujemy, Pod! Dziś jeszcze zamelduję nas.

Kiedy rozpytujemy się o stosunki na wsi u chłopów, opowiada nam pewien Austrjak, że u chłopów jest przeważnie dobrze, a tylko po wielkich dworach obchodzą się źle z jeńcami. — Ja sam pracowałem w książęcych dobrach — mówi — tam było nam gorzej niż w kopalniach ołowiu. Harowaliśmy ciężko, w dodatku o głodzie, aż upadaliśmy ze zmęczenia. A kiedy nas odesłano z powrotem do obozu, nie chciano nas tam przyjąć. „Oddali nas zdrowych“ oświadczyli. Najgorsza jednak była chłosta... Kiedy ktoś z wyczerpania nie mógł więcej pracować, bito go do krwi. A kiedy upadał zemdlony, czekano aż się ocuci i bito go dalej... Ale jak powiedziałem — dokończył — u drobnych chłopów jest podobno tak dobrze jak w domu.

Zgłosiliśmy się w siedmiu: Pod, Brünn, Blank artysta, Bawarczyk i głowacz. Obaj ostatni są chłopskimi synami i palą się do tej wyprawy. Chętnie więc wciągnąłem ich na listę. Teraz zatem będą między nami ludzie, którzy się naprawdę wyznają na rzeczy.

Po 14 dniach przychodzi odpowiedź. Wszystko idzie jak z płatka. „Zemskaja Uprawa“ przeznacza nas do Gołustnoje, wsi leżącej niedaleko Irkucka, na zachodniem wybrzeżu jeziora Bajkalskiego. Czekamy już niecierpliwie na transport, gdy Blank powtórnie dostaje gorączki. Musimy zrezygnować

Jak żyją dzieci w Palestynie?

Jutro, we czwartek przyjeżdża do **Krakowa** staraniem org. „Zrzeszenie kobiet **żyd.** „WIZO“ Dr. Zwi Zohar, by wygłosić **referat** n. t. „Jak żyją dzieci w Palestynie“ (problemy współczesnego wychowania w Palestynie). W związku z tem uważamy za stosowne umieścić kilka uwag, **dotyczących** osoby referenta i treści referatu:

Z rozwojem jiszuwu palestyńskiego stała się **kwestja wychowania** młodego pokolenia ku jego **wielkiej misji** historycznej, bardzo żywotną. **Pierwsze doświadczenia** na tem polu napełniły **społeczeństwo** żydowskie głęboką troską i niepokojem, — dzieci naszych pionierskich Bilujczyków **którzy w pełni** entuzjazmu wyjechali do Erec, by **realizować** myśl renesansu narodowego, sprzeniewierzyły się ideałom rodziców, opuszczały Palestynę i wyjeżdżały na studja. W miarę jak jiszuw przybierał coraz większe rozmiary, problem **związania** dorastającego pokolenia z ziemią i **pozyskania** go dla idei sjonizmu staje się coraz bardziej **palący**. Pojawiają się pozytywne próby w **celu jego** rozwiązania.

Jednym z eksperymentów w dziedzinie wychowania nowoczesnego w Palestynie jest **„Kfar jeladim“. Sama** nazwa — „Wieś dzieci“ — wskazuje **na charakter tego instytutu. W samodzielnem, własnem** społeczeństwie znalazły dzieci atmosferę **przyjazną** ich rozwojowi Zgodnie z duchem modernistycznej pedagogiki zreformowano szablonowy **program obecnej** szkoły, oparto **nauczanie na zasadzie** aktywności dzieci, porzuciwszy dotychczasową metodę wykładów. Punkt ciężkości **przesunął** się na samo dziecko, ono z objektu stało się ośrodkiem i subjektem Wychowanie to miało na celu **wprowadzenie go do pracy, wpojenie w nie poszanowania dla niej.** W ten sposób chciano stworzyć organiczną syntezę czynu pedagogicznego, któryby umożliwił wszechstronny rozwój dziecka w myśl historycznego zadania obecnego pokolenia.

Jednym z inicjatorów i realizatorów „Kfar jeladim“ był Zwi Zohar. Dzięki swej erudycji w zakresie pedagogiki i subtelnemu odczuciu potrzeb duszy dziecięcej, potrafił wnieść wiele inicjatywy do nowoczesnej myśli wychowawczej w Palestynie.

Wiele zrobiono w dziedzinie konkretnych wysiłków około stworzenia racjonalnego systemu wychowania zgodnie z potrzebami Palestyny. Społeczeństwo żydowskie umiało ocenić doniosłość tego problemu i zrozumiało, że jest on integralnie związany z wielkim procesem renesansu narodowego. Ale skutki nie są zadawalające. Jeżeli nie chcemy, by sjonizm był tylko sporadycznem zjawiskiem, jeżeli chcemy stworzyć sobie rezerwę wśród dorastającego pokolenia, któreby kontynuowało naszą myśl odrodzeniową, musimy działalność wychowawczą spotęgować i uczynić intenzywniejszą. Wiele jeszcze problemów pozostało otwartych i domaga się rozwiązania.

Zadaniem referenta jest zapoznanie szerokich kół żydowskich z całym kompleksem zagadnień stojących w centrum problemów pedagogicznych w Palestynie. Społeczeństwo żydowskie w Krakowie, przez tłumną frekwencję niewątpliwie da wyraz swemu zainteresowaniu w tym kierunku.

H. H.

Z EKRANU.

„Skrzydlata flota“

(Kinoteatr „Uciecha“)

Przemiły film, chociaż raczej „szmerowiec“, a nie „dźwiękowiec“. Lepiej powiedziawszy: jest to film niemy z doskonałą, akcję podkreślającą, muzyczną ilustracją. Stronę dźwięków reprezentują w tym filmie — szmery, a więc warkot motorów, plusk wody, wypieranej przez hydroplany itd.

Jestto właściwie męski film, bo występuje tylko jedna kobieta. Film o męskiej przyjaźni i męskiem bohaterstwie. Treść skąpana w humorze i pełna pogody, w ostatnim akcie dochodzi do wysokiego napięcia.

Technika zdumiewająca. Napewno karkołomne ewolucje aczkolwiek polegają na „trickach“ — mówiąc filmowym już żargonem — ale nie zmniejsza to wcale potężnych walorów filmu. Jest to klasyczny wprost produkt X. Muzy. bo jego treścią jest walka człowieka z żywiołem, a więc domena ściśle filmowa.

Moassi.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 26 marca

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał, hejnał. 12'05 Gramof, 13'10 Kom. meteor 14'40 Kom gosp. 15 Dla maturzystów: „Religja w średniowieczu“ i „Polska a Turcja“. 16'15 Aud. dla najmłodszych: „Mruczek- winowajca“. 16'45 Gramof. 17'15 „Ochrona ptaków“ odczyt M. Natansonówny. 17'45 Koncert z Warszawy: Serenady i romanse (Czajkowski, Bizet, Haydn, Bruch). 18'45 Kwadrans harcerski. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Polska dziś, a jutro“ — prof. dr. Kumaniecki. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'15 Feljet („Wieczna młodość“). 20'30 Koncert muz. francuskiej (Saen, Meckerlin). 21'10 Recyt. noweli A. France'a. 21'25 D. c. koncertu (Milhaud, Saens — muz., arje, pieśni). 22'10 „W kościele Marjackim“ — K. Estreicher. 22'25 Feljet. PAT. 23 Muz. tan. z „Bristolu“ warsz. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 17'45, 20'30 i 23 Koncerty.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'15 Dla najmłodszych (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „O Żeromskim“. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 G. Morcinka „Serce za tamą“. 19'20 „O radzie“. 19'45 Kom. sport. 20'05 „Obrazy ludowe“. 20'30 Koncert M. C. Sobolewskiego: Muz. i pieśni. 21'05 Recyt. (p. Kraków), 21'20 D. c. koncertu. 22'25 PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11'50—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30, 20 Koncerty.

Budapeszt (550) 12'05, 17'30, 19'45 i 23 Muz.

Königswusterhausen (163) 16'30, 20—0'30 Koncert.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„NARÓD“. Miesięcznik żydowski w języku polskim. (Warszawa, Skrz. poczt. 500) Nr. 12 (marzec) zawiera: Izolacja socjalizmu żydowskiego: I. Grünbaum, O nowej twórczości Habimy: Dr. I. Schipper. Graetz a żydostwo wschodnie: Dr. J. Meisl, Etyka narodowa (fragment): Achad Haam. Josef Trumpeldor (1920—1930). Straż o świcie (wiersz): Ch. N. Bialik. Szofer (nowela): L. D. Berkowicz. Tęsknota (wiersz): Saul Czernichowski. Wstań i idź (nowela): Andrzej Sobol. Z liryki żydowskiej: Abram Reisen. Strejk sznorerów: M. Spektor. Złodziej z dziecięcem (nowela): Szalom Asz. „Wielmożna (humoreska): Jona Rozenfeld. Parszandata runął z szubienicy: Baal Machszawot. Zgubione rękopisy: Marek Scherlag. Pod banderą miłości ojczyzny: Marjan Kijanski. Miesiąc „Keren Tej Chaj“: Dr. R. Feldschuh. Dr Ozjasz Thon (1870—1930). Pobudka (wiersz): I. L. Perec. Z życia młodzieży — Głosy i odgłosy Zmarnowany ruch: I. Amiti. Z lwowskiego światka szkolnego: Cwi Katz Brit Trumpeldor: A Lichtenstein (Włociawek) Z naszej placówki: Sal. Schwartz (Brno). Od redakcji.

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“. (Rok III. Nr. 6 za listopad i grudzień 1930 r.) Ukazał się Nr. 6 „Spraw Narodowościowych“, organu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Na treść tego numeru (str. 175) składają się następujące artykuły: P. d-ra Tadeusza Nieduszyńskiego „Ruch autonomiczny w Alzacji i Lotaryngji“; dokończenie pracy p. dra A. Krysińskiego o liczbie i rozmieszczeniu ludności polskiej na Kresach Wschodnich; I. Bornsteina o najważniejszych żydowskich organizacjach gospodarczych. Pozatem numer zawiera, jak zwykle obszerną, aktualną i interesującą kronikę ze spraw dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowych poza Polską oraz recenzje. Cena egz 5 zł. do nabycia znajduje się we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych“, Warszawa, ul. Jasna 19, (II piętro).

NOWY NUMER „MUZYKI“ (Warszawa, Kapucyńska 13). Ukazał się nowy numer 3-ci (65) czasopisma „Muzyka“, redagowanego przez M. Glińskiego. Na treść numeru składają się: Karol Kurpiński — „Pogląd na operę warszawską“, St. Niewiadomski — „W. Bogusławski i opera polska“ — M. Sembrich- Kochańska — „Początki mej pracy artystycznej“. Mateusz Gliński — „U źródeł muzyki współczesnej“, Eugene Goossens — „Co to jest melodja?“, Robert Perutz — „Dzieje pedagogiki skrzypcowej“, Aleksander Michałowski — „Na grób Józefa Śliwińskiego“. Pozatem numer zawiera rubrykę „Impresje muzyczne“ oraz działy kroniki i sprawozdań. W dodatku nutowym — „Mazurek“ Szymona Waljewskiego — utwór odznaczony na III-cim konkursie kompozytorskim „Muzyki“. W wychodzącym — jako dodatek do „Muzyki“ — francuskim biuletynie muzycznym, znajdujemy artykuł C. Jellenty pt.: „E. T. A. Hoffmann w Polsce“ oraz kronikę muzyczną.

z jego towarzystwa i poruczamy go opiece jednorocznych z sąsiedniej pryczy, miłym młodzieńcom, którzy przyrzekają zająć się nim troskliwie. Schnarrenberg jako zastępca Blanka nie wchodzi wogóle w rachubę. Seydlitz zaś chce pozostać wraz z nim, aby go kryć i wspierać swą osobą.

W tem kłopotliwem położeniu zgłasza się do mnie niejaki „chrabąszcz“, kuty na cztery nogi Berlińczyk. — Panie chorąży — czy jabym nie mógł jechać zamiast waszego chorego? Byłem już tu raz na wsi u chłopa, prowadziłem wówczas całe gospodarstwo, przydam się wam w niejednem. Zależy mi na tem dlatego, bo w obozie łatwo mnie można znaleźć, a wiem, że ktoś mnie nagwałt szuka.

— A coś pan takiego przeskrobał? — pytam z uśmiechem?

— O — odpowiada prędko. — Boże broń, nic złego.. To tylko... widzi pan, ta chłopka, u której wtedy byłem, dostała dziecko ode mnie. Naprawdę, nic złego — żyliśmy przecie jak rodzina, a ja byłem kogutem w kojcu.. Aż tu pewnego dnia przychodzi wiadomość, że jej mąż wraca ranny. Natenczas wziąłem nogi za pas i zwiałem do obozu... Boję się jednak, że pewnego pięknego dnia zechce się mu szukać mnie... A djabli wiedzą, jaki rodzaj kary wymyśliliby dla mnie...

— Hm — mówię — to nie drobnostka! Jeśli ów mąż osądzi czyn pański jako zbrodnię i zgwałcenie, gotowa pana ta przyjemność kosztować życie. Zatem postanowione, jedzie pan z nami...

W niedługim czasie przybywamy na miejsce. Żołnierz, konwojujący nas, nazwiskiem Hildebrandt, mądry Żyd, mówiący płynnie po niemiecku, pochodzi właśnie z tej okolicy, witają go zatem serdecznie. Jest to chłopska wioszczyna, a zarazem rybacka osada. Na chatach wiszą tu i ówdzie sieci, na podwórzach stoją pługi Z okien domu widać błękitną nieskończoność jeziora, zwanego Morzem sybirskiem

Nasza gospodyni ma lat około 30-stu, jest jasnowłosą babą o rozłożystych biodrach Męża jej powołano jeszcze w roku czternastym. opisuje go nam jako siłacza Jej nieufność do nas znika, kiedy Hildebrandt zachęcony wsuniętym mu do łapy rubelkiem opowiada jej szeroko i długo że ma przed sobą grupę wyborowych niemieckich rolników, którzy sprzątną jej zboże pod dach tak składnie, jak się to dotąd nigdy nie zdarzyło — To zupełnie możliwe — mruczy drwiąco Brünn.

Pod w pierwszą noc nie zmrużył oka. Słyszę jak bez przerwy gada z samym sobą. — Pługi są wprawdzie z czasów napoleońskich. Ale to nic nie szkodzi... Sierpy są w dobrym stanie, o ile m zauważył... Wozy nędzne, osie z drzewa, mój ty Boże... Co na taki wóz wlezie, to moja Anna sama na widłach udźwignie. Zresztą wcale morowa ta chłopka... Ramiona silne.. jadło obfite... Gdybym się tylko mógł z nią dogadać.. Konie — istne szkapy... Krowy mizerne... Zaniedbane to wszystko, nie chędożone.. Ano, zobaczymy Są krowy i kozy, wozy i konie, zboże i trawa — czegóż mi trzeba więcej?

O świcie rozpoczyna się pierwszy dzień pracy, początek całego szeregu podobnych, które w jednakim wciąż rytmie i tempie przeciągają się aż do jesieni. Pod objął naczelne dowództwo „chrabąszcz wspiera go radą i czynem. Brünn i ja stajemy przy krowach, aby je na sposób szleswicko-holsztyński wychędożyć zgrzebłem. Bawarczyk i głowacz — przy koniach, robią to samo, ale na sposób bawarski Zacny Hildebrandt, poczciwości dusza, chodzi z nienabitym karabinem, którego bagnet sterczy groźnie, od jednego do drugiego. Mimo to panuje wolność — słodka, pachnąca, rozkoszna wolność.

Po 14 dniach rozpoczynają się żniwa. Pod żnie zamaszyście, że aż kosa jęczy Na jego widok przychodzą mi na myśl potężni kosiarze Hodlera. Chrabąszcz z dwoma Bawarczykami kosi w drugim rzędzie, chłopka, Brünn, Hatschek i ja składamy zboże i wiążemy je w snopy. W pierwszych dniach, mimo ogromnej radości jesteśmy śmiertelnie zmęczeni, bo upał dokucza niemiłosiernie. Około 40 stopni. Na szczęście od morza wieje ustawicznie chłodny podmuch.

Jeden Pod nie czuje gorąca, Pod jest szczęśliwy, Pod jest u siebie w domu!

— Człowieku, chłopcze kochany — powtarza dzień w dzień — i tego nie miałbym znów kiedyś odzyskać tego nie miałbym już nigdy widzieć? Nie, teraz niech przyjdzie co chce: ja przetrzymam!

(C. d. n.).

Wiadomości z kraju

WYJAZD IMIGRANTÓW DO PALESTYNY

Wczoraj wyjechała z Warszawy grupa imigrantów żydowskich do Palestyny. Ogółem wyjechało z samej Warszawy 280 chaluców i turystów. Imigranci jadą przez Triest. Równocześnie z imigrantami palestyńskimi wyjechało 300 emigrantów żydowskich do Kanady.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ PROF. STRAUSSA W WARSZAWIE

Po wyjeździe z Krakowa bawił ostatnio berliński profesor uniwersytetu Herman Strauss w Warszawie. Prof. Strauss wygłosił odczyt w związku lekarzy żydowskich. Przybył on do Warszawy dla zapoznania się z pracą warszawskiego TOZ-u.

ECHA ARESZTOWANIA KS. LUBOMIRSKIEGO

Władze śledcze we Lwowie otrzymały telefonogram z Warszawy od sędziego śledczego Furgalskiego, prowadzącego dochodzenie w sprawie przeciwko ks. Tomaszowi Lubomirskiemu, z żądaniem natychmiastowego aresztowania Willy Guttmanna. Niezwłocznie do mieszkania Guttmanna udali się wywiadowcy w towarzystwie policji mundurowej. Tam oświadczono im, że Guttmann jest chory i od kilku dni nie opuszcza łóżka. Guttmanna pozostawiono narazie w domu. Przy łóżku jego czuwa stały posterunek policyjny. Po polepszeniu Guttmann będzie odstawiony do szpitala więziennego. Jak wiadomo, Guttmann pośredniczył w rzekomym kupnie pól naftowych przez ks. Lubomirskiego.

ZBROJNY ZAMACH NA LEKARZA

Do znanego we Lwowie lekarza chorób nerwowych, docenta Uniwersytetu, dr. Mieczysława Świtalskiego przybył dawny jego pacjent Jakób Finkel i bez namysłu strzelił do lekarza trzykrotnie, raniąc go w ramię. Finkla ubezwładniła służba i oddała w ręce policji. Jest on umysłowo chory.

EKSHUMACJA ZWŁOK LEKARKI-SAMOBÓJCZYNI

Na cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej odbyła się ekshumacja zwłok lekarki Ernestyny Pappe, zmarłej śmiercią samobójczą w lipcu ub. roku. Pappowa postrzeliła się śmiertelnie w skroń w mieszkaniu swem przy ul. Sosnowej 11, które zajmowała z mężem. Gdy wieść o jej śmierci dotarła do krewnych, zamieszkałych w Rosji sowieckiej, zwrócili się oni do miejscowych władz z prośbą o zażądanie wznowienia śledztwa, ponieważ podejrzewają, że Pappowa zginęła nie śmiercią samobójczą, lecz została zamordowana. Władze sowieckie zwróciły się w drodze dyplomatycznej do polskich władz sądowych, które przychyliły się do tej prośby i zarządziły dokonanie ekshumacji zwłok. Zwłoki Pappowej przewieziono do gabinetu medycyny sądowej dla przeprowadzenia sekcji.

NADESŁANE.

Za rubryką tą redakcja nie odpowiada.



Głosy wybitnych osobistości o Balfourze

ŻAT. zwrócił się do kilku osobistości z prośbą o opinję o lordzie Balfourze:

PROF. ALBERT EINSTEIN

nadesłał ŻAT.-nej następującą enuncjację o zmarłym lordzie Balfourze: „Trudno o odnalezienie jeszcze jednego męża, któryby w takim stopniu przyczynił się do sprawy moralnego podniesienia narodu żydowskiego. Póty żyć będzie imię Balfoura, póki żyć będzie naród żydowski.“

M. M. USYSZKIN

Dzieło Żydowskiego Funduszu Narodowego na wieki połączone będzie z wielkiem nazwiskiem lorda Balfoura. Naród Izraela odrodzi się w kraju swych praojców i nigdy nie zapomni imienia Wielkiego Męża, jak niezapomnianem zostało imię Cyrusa króla Persji, nieodłącznie związane z odbudową Drugiej Świątyni Jerozolimskiej.

PROF. KLAUSNER

pisze w „Doar Hajom“: „Niech wrogowie nasi radują się z powodu zgonu lorda Balfoura. Lecz deklaracja tej miary, co balfourowska nie schodzi ze świata wraz z jej autorem. Fakty historyczne są silniejsze, niż jakiekolwiek indywidualne, niż wrogowie nasi“.

INŻ. M. NOWOMIEJSKI

wspomina słowa lorda Balfoura: „Moja karjera polityczna i mój przyczynek do dziejów politycznych Anglji rychło będą zapomniane. Możliwem atoli jest, że imię moje pozostanie jedynie w historji Żydów dzięki memu stosunkowi do deklaracji z r. 1917“.

SĘDZIA JULIAN MACK,

prezydent deklaracyj żydowskich na paryskiej Konferencji Pokoju, b. prezydent organizacji sjonistycznej w Ameryce: „Zainteresowanie lorda Balfoura dla Palestyny i dla wzniesienia Żydowskiej Siedziby Narodowej nie było sprawą polityki. Lord Balfour był przeświadczony, że jego dziejowa Deklaracja nie jest li tylko aktem sprawiedliwości w stosunku do narodu żydowskiego, lecz również pierwszorzędnej doniosłości posunięciem dla racjonalnego ukształtowania stosunków międzynarodowych“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „RYWALE“ Z K. JUNOSZĄ. Teatr im. J. Słowackiego występuje dzisiaj z premjerą rozgłośnej wojennej sztuki amerykańskiej Andersona i Stallingsa pt. „Rywale“, obiegającej w tej chwili repertuary całego świata. Główną rolę kapitana Flagga odtwarza K. Junosza-Stępowski, jego rywala, sierżanta Quirta p. Fabisiak, inne główne role męskie pp. Burnatowicz, Dąbrowski, Hierowski, Kulakowski, Leliwa, Niewiarowicz, Pawłowski, Szymański. Jedyną rolę kobiecą odtwarza p. Kostecka. Sztuka obfitująca w sceny efektowne, pełne emocjonującego napięcia, przygotowana reżysersko przez W. Nowakowskiego, otrzymała nową wystawę projektu M. Różańskiego. Wszystkie najbliższe wieczory zajmą „Rywale“. W niedzielę grać będzie K. Junosza także popołudniu i to po raz pierwszy w przedstawieniu po cenach zniżonych, w kapitalnej komedji Verneuilla „Azais“.

— **KAZIMIERZ KRUKOWSKI**, oraz zespół znanych artystów warszawskich, którzy swoim humorem i werwą w sobotę i w niedzielę bawili publiczność, przy doszczętnie wysprzedanej sali, wystąpią po raz ostatni dziś we środę, 26 bm. w Starym Teatrze.

— **ADA SARI**, jedna z najznakomitszych śpiewaczek koloraturowych doby współczesnej, która ostatnio swoim głosem oraz techniką wywołała niebywały entuzjazm i zachwyt na koncertach w Konstantynopolu, Belgradzie, Sofji i Bukareszcie, wystąpi w naszem mieście w przejeździe do Niemiec tylko jeden raz a to we czwartek 27 bm. w Starym Teatrze.

— **AKADEMICKA FILHARMONJA Z PRAGI**, istniejąca już przed wojną, na czele której w roku 1925 stanął dobrze u nas znany, genjalny dyrygent L. V. Celański i postawił ją na wyżynie pierwszorzędnej orkiestry symfonicznej, wystąpi z dwoma koncertami, a to w sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze.

— **WIECZÓR SONAT NOWOCZESNYCH.** (Wykonawcy: dr. A. Bilig, skrzypce i W. Mantel, fortepjan), odbędzie się we czwartek, dnia 27 bm. w sali Bolońskiego. W programie: Dobrowen, Milhaut i Hindemith.

— **„SENNE ZAKLĘCIE“** prześliczna baśń sceniczna w 4-ch odsłonach zostanie odegraną dla dzieci w teatrze „Bagatela“ w niedzielę 30 bm. o godz. 11'30 przedpoł. z okazji Tygodnia „Wszystko dla młodzieży“. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Środa: „Rywale“ (premjera — nowość).
Czwartek: „Rywale“.

ZE SPORTU.

PROPAGANDOWY BIEG NA PRZEŁAJ DLA NIESTOWARZYSZONYCH ZAWODNIKÓW ŻYD.

Chcąc propagować najzdrowszą gałęź sportową wśród szerokich mas żydowskich, urządza Żydowska Rada Wychowania Fizycznego Rzp. Pol. biegi na przełaj dla żydowskich zawodników, niestowarzyszonych jeszcze w żadnych klubach. Biegi powyższe będą się odbywały w bieżącym sezonie wiosennym we wszystkich większych centrach sportu żydowskiego w Polsce, a poraz pierwszy odbędą się w Krakowie. Znaczenie biegów na przełaj oceniane jest zagranicą, gdzie biegi te gromadzą setki, a nawet tysiące uczestników, bez względu na wiek, zawód i płeć. Tysiące uczestników biegnie wśród pól i lasów, oddycha czystem, zdrowem powietrzem, w promieniach słońca wiosennego, korzystając z dobrodziejstw natury. Ta gałęź sportu jest najlepszym wstępem i najodpowiedniejszą zaprawą dla początkujących adeptów sportu lekkoatletycznego. Bez narażenia się na jakiekolwiek szkodliwe konsekwencje mogą wszyscy uprawiać biegi na przełaj i znaleść w ten sposób przygotowanie dla dalszych ćwiczeń. Należy się więc spodziewać, że ta na szeroką skalę zakrojona akcja propagandy sportu lekkoatletycznego wśród Żydów odniesie skutek. Bieg na przełaj ŻRWF w Krakowie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 30 bm. Będzie on dostępny dla pań i panów, a w razie dużej ilości zgłoszeń odbędzie się w kategorjach juniorów i seniorów. Dla zwycięsców przewidziane są nagrody. Zgłoszenia wolne od wpisowego przyjmuje referent lekkoatletyczny Ż. R. W. F. codziennie od 7—8 wiecz. w lokalu Makkabi przy ul. Gertrudy 8.

—o—

— **Z. R. K. S. „SIŁA“** zawiadamia, że z dniem 29 bm. zostanie zamknięta lista przyjęć członków do sekcji gimnastycznej. Dodatkowe wpisy przyjmuje E. Wohlfeiler codziennie o godz. 8—9 wiecz. w lokalu przy ul. Podbrzezie Nr. 4, II. p. of.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Szalona hrabianka“ (Colleen Moore).
CORSO: „Magik szarlatan“.
NOWOŚCI: „Moja najdroższa (Mary Pickford)“.
WARSZAWA: „Kohn i Kelly w haremie“.
WANDA: „Simba, król puszczy“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Skrzydlata flota“.
SZTUKA: „Melodje serc“.

Z okazji moich 60-letnich urodzin doznałem tylu dowodów życzliwości i przyjaźni ze strony instytucyj i korporacyj społecznych, jak też i przyjaciół osobistych, że nie jestem w stanie wyrazić pojedyńczo mego podziękowania. Nie byłoby mi też w takiem formalnem podziękowaniu możliwem wypowiedzieć w całej pełni mojej wdzięczności. Może najlepiej uczynię to w formie publicznego oświadczenia, iż jestem niezmiernie wzruszony wszelkiemi objawami sympatji, na które chyba nie faktycznemi zasługami, ile raczej dobrą wolą zasłużyłem.

OZJASZ THON.

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 27	Marzec 26 Sroda 26 Adar 5690	Zachód słońca 5. m. 58

Akademja żałobna
dla uczczenia pamięci lorda Balfoura

Dziś, we środę odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego (Przemyska 3) *Akademja Żałobna* dla uczczenia pamięci *lorda Artura Jamesa Balfoura.*

Przemówienia wygłoszą: *Dr. Leon Fischlowitz*, prezes Rady Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie, *Dr. Ignacy Schwarzbart*, prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska i *Rabin Meszulem Klieger*, członek Rady Żyd. Gminy Wyznaniowej w Krakowie. Psalmy żałobne odśpiewa *prof. Sperber* przy akompanjamencie *prof. Klaphoiza*, nadto wykonane zostaną deklamacje. — Początek Akademji o godzinie 8-mej wieczór.

Z Centralnego Żydowskiego Komitetu Ratunkowego

W niedzielę dnia 23 bm odbyło się posiedzenie przedstawicieli żydowskich bezprocentowych Kas pożyczkowych Małopolski Zachodniej. Posiedzenie zagaił i sprawozdanie z czynności Centr. Kom. Rat do 31/1. 1930 złożył prez. dr. Rafał Landau. Ze sprawozdania wynika, że Kasy te otrzymały od „Jointu“ subwencyj zwrotnych 500.000 zł, własnego kapitału obrotowego posiadają przeszło 200.000 zł. Pożyczek udzieliły Kasy około 19.000 osobom na łączną kwotę 2,630.000 zł, zaś tytułem zwrotów na te pożyczki wpłynęło 1, 940.000 zł.

Delegaci poszczególnych miejscowości złożyli sprawozdania z czynności tychże Kas, konstatując, że w związku z kryzysem gospodarczym napór petentów o udzielenie pożyczek stale wzrasta.

Przyjęto jednomyślnie uchwałę, że Zarządy Kas w związku z obecnem przesileniem gospodarczem muszą się zająć organizowaniem tak drobnych handlarzy jakoteż i rękodzielników w spółdzielnie zakupu i sprzedaży, gdyż inaczej masy te się spauperyzują.

Kasom, które swój kapitał powiększyły, przyznano dalsze bezprocentowe pożyczki (długoterminowe) w wysokości zł 22.000.

Zjazd skonstatował, że w całym szeregu miast tak Magistraty jakoteż i Gminy żydowskie zasilają znacznemi funduszami Kasy „Gemilas- Chasudim“, wychodząc z założenia, że Kasy te chronią ludność żydowską od pauperyzacji, umożliwiając jej stworzenie własnych warsztatów pracy.

Zniesienie magazynu przesyłek pospiesznych na ul. Pawiej

Z dniem 1 kwietnia br przenosi Dyrekcja Kolei Państw. wszelkie czynności magazynu przesyłek pospiesznych przy ul. Pawiej do magazynów na dworcu towarowym w Krakowie.

Przyjmowanie przesyłek pospiesznych do przewozu tak do pociągów pospieszno- towarowych, jak i do pociągów pasażerskich, odbywać się będzie w magazynie nadawczym brama 1.

Wydawanie przesyłek pospiesznych odbywać się będzie: a) nadchodzących ze wschodu — w magazynie wydawczym brama 2, b) nadchodzących z zachodu — w magazynie wydawczym brama 4.

Przesyłki pospieszne, przybyłe do Krakowa przed 1 kwietnia br., a nie podjęte przez adresatów, będą wydawane również w wyżej wymienionych magazynach wydawczych.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— **WYBITNY DZIAŁACZ SJOŃSKI W KRAKOWIE.** Jutro we czwartek przybywa do Krakowa znany działacz sjonistyczny p. Adolf Pollak z Berlina. W tymże dniu wieczór, odbędzie się w sali „Przedświtu“ posiedzenie Komitetów Centralnych wszystkich ugrupowań sjońskich, na którem p. Pollak wygłosi referat n. t. „Działalność żydowska w ciągu ostatniego dziesięciolecia w Palestynie“.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO PSYCHJATRYCZNE, ODDZIAŁ W KRAKOWIE.** Jutro we czwartek odbędzie się w sali wykładowej Kliniki Neurolog.- Psychjatrycznej U. J. o 7'30 zebranie naukowe z porządkiem dziennym: 1) dr. Chłopicki — Przedstawienie przypadków parkinsonizmu z zaburzeniami psychicznemi. 2) dr. Dreitler — Przypadek skombinowanego zaburzenia po śpiączce. 3) dr. Ślączka — Przypadek halucynozy w przebiegu porażenia postępującego. 4) Dr. Chłopicki — Sprawozdanie z pobytu w Monachjum. 5) dr. Kirschner — O t. zw. afazjach podkorowych.

— **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z KRAKOWA I DO KRAKOWA** w sezonie wiosennym, została wznowioną na następujących linjach: Kraków, **dworzec autobusowy plac św. Ducha:** Alwernia, Czernichów, Jasło, Kielce, Limanowa, Lipnica murowana, Maków, Mszana Dolna, Miechów, Myślenice, Nowy Sącz (z połączeniem do Krynicy), Olkusz i Skała (przez Ojców), Proszowice, Rabka, Świątniki, Słomniki, Swoszowice, Wawrzeńczyce, Wolbrom, Zakliczyn, Zawiercie, Zakopane.

Podgórze, **dworzec przy ul. Staromostowej:** — Dobczyce, Gdów, Łapanów, Miechów, Myślenice, Spiepraw, Tarnów, Tymbark, Zakopane. Bliższych wiadomości udziela dworzec autobusowy, plac św. Ducha tel. Nr. 3717.

— **POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z FRANCJĄ.** Od 1 kwietnia br. wprowadza się służbę telefoniczną bez ograniczenia czasu (przez całą dobę) między Białymstokiem, Bielskiem, Bydgoszczą Gdynią, Katowicami, Krakowem, Łodzią, Lwowem, Poznaniem, Warszawą i Wilnem z jednej strony, a Paryżem oraz wszystkiemi miejscowościami departamentów Meurthe et Moselle, Moselle, Bas- Rhin, Haut- Rhin i Vosges z drugiej strony.

— **ODCZYT W MUZEUM NARODOWEM.** We czwartek dnia 27 bm. o godz. 6-tej wieczór odbędzie się w Muzeum Narodowem w Krakowie (wstęp przez główne wejście) staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego odczyt dra Witolda Skórczewskiego „O szkłach barwnych z epoki biedermeierowskiej“. Odczyt ten będzie ilustrowany kilkudziesięciu przykładami ze zbiorów muzeum i z kolekcyj prywatnych. Wstęp dla członków Towarzystwa wolny, dla osób z poza Towarzystwa 1 zł na cele Towarzystwa. Ze względu na szereg zapytań Zarząd Towarzystwa objaśnia, że osoby biorące udział w odczycie mogą przynieść ze sobą bardziej interesujące zabytki z zakresu objętego wykładem, które po odczycie zostaną przez prelegenta objaśnione.

— **W ZWIĄZKU Z NAPADEM RABUNKOWYM** na dom Herscha Spangeleta, zam. w Rudzie pow. Mielec podaje policja, że sprawcy wspomnianego napadu rabunkowego zostali ujęci w osobach Bronisława Skrzyniarza i Władysława Wnuka, obaj z Trzcian. Są to osobnicy, karani kilkakrotnie więzieniem za kradzieże.

— **FATALNE ZDERZENIE AUTA Z PAROKONKĄ.** W poniedziałek wieczór najechał na ul. Ks. Józefa Poniatowskiego za rogatką półciężarowem autem wojskowem kpt. Wojtyga z 2 p. lotn na jadący z przeciwnej strony wóz parokonny, prowadzony przez Teodora Kopczyńskiego, masarza, zam. przy ul. Emaus 3, wskutek czego 1 koń został zabity, zaś Kopczyński doznał złamania obojczyka i żebra Nadto kpt Wojtyga przez uderzenie dyszlem w głowę odniósł rany na głowie. Auto zostało częściowo uszkodzone. Obu rannych przewieziono do szpitala.

— **NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI** w czasie pracy uległ Jan Kózka robotnik zam. przy ul. Wiśniowej 2 dostając się pod koła auta ciężarowego, wjeżdżającego do bramy domu przy ul Krupniczej 35, przyczem doznał złamania lewej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św Łazarza.

— **W CZASIE PRZETACZANIA 5-CIU WAGONÓW OSOB.** na tutejszym dworcu kolejowym z transportem robotników sezonowych, jadących do Francji, wskutek puszczenia ich luzem uderzyły o stojący garnitur, wskutek czego 11-tu robotników zostało lekko skontuzjonowanych od spadających z półek kuferków. Nadto zostało rozbitych kilka szyb w wagonach. Kontuzjonowanych opatrzył lekarz kolejowy.

— **PODRZUTEK.** W poniedziałek wieczór znaleziono w bramie domu przy ul. Radziwiłłowskiej 9 porzucone dziecko płci żeńskiej, około 6 dni liczące , owinięte w ciemny pled. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

— **WŁAMANIE KASOWE.** Do policji krakowskiej doniesiono, że dnia 24 bm. nieznani sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą w lokalu Rady Powiat. w Oświęcimiu. W toku dotychczasowych dochodzeń ustalono, że sprawcy weszli do biura Rady Powiatowej, w którem znajduje się kasa ogniotrwała zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha, następnie rakiem systemem fartuszkowym rozpruli boczną ścianę kasy, poczem przez wewnętrzną ścianę dostali się dwoma otworami do tresorów, skąd zabrali gotówkę w kwocie około 2500 zł. w srebrze i bilonie. Dochodzenia w toku.

— **TRÓJKA ZŁODZIEJSKA.** Kowacz Michał (lat 31) kupiec zam. przy ul. Bonerowskiej 14, Przybyło Franciszek (lat 24) murarz i żona tegoż Bronisława (lat 23) zam. przy ul. Wielopole 15, przytrzymani zostali za współudział w kradzieży na szkodę dra Ant. Gaszyńskiego, zam. przy ul. św. Marka 6. W toku dochodzeń odebrano futro, biżuterję, srebro stołowe, oraz garderobę, które to rzeczy pochodzą z kradzieży.

— **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Berger Józef kupiec zgłosił do policji, że dnia 24 bm. około godz. 19-tej dostał się nieznany sprawca do mieszkania Jakóba Leszera przy ul. Podbrzezie 6, skąd skradł garderobę, oraz płótno, łącznej wartości 600 zł. Dochodzenia w toku.

— **KRADZIEŻ KOŻUCHÓW.** W nocy z 23 na 24 bm. nieznani sprawcy włamali się po wybiciu dziury w murze do magazynu Józefa Kowalczyka w Starym Sączu i skradli 14 kożuchów damskich z rękawami, wartości 1.920 zł. Poszukiwania za sprawcami w toku.

— **NIEMIŁE PRZEBUDZENIE.** Frycz Stanisław, szewc, zam. przy pl. Dominikańskim l. 3 zgłosił do policji, że w nocy w dniu 23 bm. skradziono mu na plantach w czasie snu 1 parę trzewików wartości 60 zł.

— **CZYJA PORTMONETKA?** W VI-tym komisarjacie policji na dworcu kolejowym złożono znalezioną przy wyjściu z dworca portmonetkę z pewną kwotą. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór portmonetki w tymże komisarjacie policji.

— **ZGUBA NIEZNANEGO PASAŻERA.** Gawęda Władysław, szofer złożył w VI-tym komisarjacie na dworcu kolejowym 2 poduszki, które pozostawił nieznany pasażer w autodorożce Nr. 5681.

— **TANI ROWER.** Gajda Józef zam. w Bronowicach Wielkich zgłosił do policji, że dnia 24 bm. skradziono mu z podwórza domu przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 2 rower marki „Walwod“, wartości 50 zł.

—o—

ZMARLI: Tauba Fenichel l. 85, Helena Ebblich l. 69.

— **TOWARZYSTWO NADZIEJA** urządza w niedzielę, dnia 30 marca br. o godzinie 5 popołudniu w Salach Bolcńskiego, Rynek 34, Dancing Wiosenny. Dochód przeznaczony na leczenie zagrożonej gruźlicą młodzieży szkolnej w lecznicy w Rytrze.

Osoby, które przez przeoczenie zaproszeń nie otrzymały zechcą łask. podać swój adres w Sekretarjacie Tow. Nadzieja, telefon Nr. 4017. 1234r

—o—

— **JAK ŻYJĄ DZIECI W PALESTYNIE?** Dr. Zwi Zohar z Palestyny, zarządzający „Wsią dzieci“ (Kfar Jeladim), wygłosi na ten interesujący i aktualny temat odczyt w Zjednoczeniu kobiet żydowskich, Rynek Gł. 29, I. p. jutro w czwartek o godz. 7 wieczorem. Goście mile widziani!

—o—

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“** (Zielona 17). Dziś, w środę o godz. 8 zebranie członków, z referatem tow. O. Mannego. Czytelnia otwarta nadal codziennie od godz. 7.30 wiecz.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę 29 i niedzielę 30 bm. wieczór żywego słowa, znakomitego recytatora Herca Grossbarta. W programie utwory: Pereca, Szaloma Alejchema, Nadira, Kulbaka, Mangera i in. Herc Grossbart zdobył sobie miano najlepszego recytatora żydowskiego. Bergelson uważa jego recytacje za przejmujące modlitwy. D. Einhorn uznaje go za jedynego europejskiego artystę na scenie żydowskiej. Toteż zapowiedziane występy wywołały ogromne zainteresowanie Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46

Traktat handlowy z Niemcami

ma pierwszorzędne znaczenie

Opinja prof. Krzyżanowskiego

W wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Poznańskiemu“ oświadczył prof. Adam Krzyżanowski:

„Traktat handlowy ma dla Polski, w zrozumieniu dodatniem, *znaczenie pierwszorzędne*. W kołach zagranicznych, bankierskich, przemysłowych i handlowych, spotykaliśmy się często z sceptycyzmem w odniesieniu do przyszłości gospodarczej Polski, którego głównym argumentem było powoływanie się na stan beztraktatowy na granicach handlowych Polski. Argumentowano, że Polska ma bardzo długą linję graniczną w stosunku do swej powierzchni i że tylko drobny odcinek tej granicy jest objęty traktatami handlowymi. Powoływano się mianowicie na to, że Polska ma pewne porozumienia z Rosją, z Litwą i z Niemcami. Jak wiadomo, o ile chodzi o stosunki handlowe z Rosją i Litwą, podjęcie ich jest niemożliwe, ponieważ Litwa zasadniczo odmawia rokowań z nami, a Rosja zmobilizowała handel w rękach państwa, i zamknęła granicę. *W tym stanie rzeczy problem stosunków handlowych na granicy zachodniej nabierał tem większego znaczenia dla naszej sytuacji gospodarczej.*

Niemcy od dawien dawna były, także i w czasie ostatniej wojny celnej, obecnie ukończonej, *największym odbiorcą i dostawcą naszych towarów.* Przedsiębiorcy niemieccy byli i są najlepszymi znawcami stosunków gospodarczych w Polsce ze względu na bezpośredniość granicy i ze względu na to, że rozporządzają ludźmi, znającymi nasz język. Niemcy w obrocie kredytowym i walutowym z Polską, ze względu na bezpośredniość granicy i ożywione stosunki handlowe odgrywały i odgrywać będą pierwszą rolę.

Uzyskaliśmy dopuszczenie złotego do notowań na giełdzie berlińskiej, co oczywiście sankcjonuje międzynarodowe znaczenie naszej waluty. Dotąd złoty był notowany na giełdach, które utrzymywały minimalne stosunki z Polską; obecnie złoty będzie notowany na tej giełdzie, która pod tym względem jest najważniejszą. *Traktat handlowy z Niemcami stwarza atmosferę zaufania do przyszłości gospodarczej Polski i dlatego mniej błądzi ten, kto go przecenia, niż ten, kto go nie docenia.*

Rozpaczliwa walka Marty Hanau

Historja p. Hanau, głośnej z uporczywego strajku głodowego, jaki od 20 dni kontynuuje na znak protestu, przeciwko zarządzeniom francuskich organów sprawiedliwości, odmawiających jej dokonania powtórnej ekspertyzy finansowej w związku z oskarżeniem byłej wydawczyni „Gazette du Franc“ i dyrektorki licznych przedsiębiorstw finansowych, cała ta trwająca od przeszło roku, wielce skandaliczna afera, nabiera charakteru niebywałego skandalu. Paryż jest oburzony bezwzględnością prokuratorji, która z całym spokojem patrzyła na powolną śmierć głodową, na którą skazała się p. Hanau. Przed szpitalem, do którego ją przewieziono, odbywały się demonstracje ludzi, którzy, mimo, iż zostali zrujnowani przez nagłe zawieszenie działalności banków p. Hanau, zachowali wiarę w nią i w możność odzyskania swych pieniędzy. Po 18 dniach głodówki w więzieniu, Marta Hanau, została przewieziona do szpitala Cochin, gdzie zaczęto ją odżywiać przymusowo. Jak już donosiły telegramy, nieugięta w swym uporze kobieta, broniła się zawzięcie przeciwko temu, przegryzając sondy i uniemożliwiając sztuczne wprowadzanie posiłku do jej wycieńczonego organizmu. Władze sądowe wydawały nawet biuletyny, donoszące o tem, iż zabiegi przy sztucznem odżywianiu p. Hanau odbywały się w obecności profesora Achard. Otóż obecnie, jak wynika z listu prof. Achard, okazało się, iż nie miał on nic wspólnego z temi zabiegami, a nawet gorąco protestował przeciwko brutalności, jakiej dopuszczano się na bezbronnej i wycieńczonej, tak długą głodówką, kobiecie. Prof. Achard stwierdził, iż na ciele p. Hanau, pozostały liczne ślady krwawych wysięków podskórnych, spowodowanych skrępowaniem jej przez... ośmiu posługaczy szpitalnych.

List prof. Acharda wywołał ogromne wrażenie, opinja publiczna zaczęła domagać się prowizorycznego uwolnienia p. Hanau z więzienia, a metody postępowania władz, zostały napiętnowane — oczywiście jednak tylko przez te pisma, które nie były skompromitowane w aferze „Gazette du Franc“.

Wiadomość, która nadeszła z Paryża o ucieczce p. Hanau ze szpitala i dobrowolnym powrocie do celi więziennej, wywołała olbrzymią sensację. Postanowienie p. Hanau wytrwania aż do końca i dobrowolnego zagłodzenia się raczej aniżeli poddania się wyrządzonej jej niesprawiedliwości, zdaje się być niezłomne.

Cała afera „Gazette du Franc“, operacyj finansowych, w które zamieszane były najwybitniejsze osobistości polityczne we Francji, kryje w sobie splot przemożnych intryg finansistów, polityków, posłów i dziennikarzy, którym z pewnością bardziej zależy na tem, by p. Hanau zagłodziła się na śmierć, aniżeli na tem, by naprawione zostały rażące błędy śledztwa i ekspertyzy sądowej. Afera z „Gazette du Franc“, gotowa przerobić się w „Nową Panamę“.

Propaganda antyprohibicyjna w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 25. 3. PAT. Agitacja przeciwko prohibicji wzmaga się z każdym dniem. W tych dniach dokonano w „National Republican Club“ w Nowym Jorku plebiscytu między członkami z tym wynikiem że 461 członków oświadczyło się za odwołaniem ustawy prohibicyjnej, a 347 przeciwko. Wynik ten wywołał łatwo zrozumiałą sensację nietylko dlatego, że honorowym prezydentem klubu jest prezydent Hoover, ale że dwa lata temu ten sam klub w podobnem głosowaniu odrzucił analogiczną rezolucję większością 124 głosów przeciw 88. Równocześnie stowarzyszenie adwokatów nowojorskich po dłuższych debatach oświadczyło, że uważa ustawę prohibicyjną za przeciwną konstytucji. Wynik głosowania był tu jeszcze bardziej zdumiewający rezolucja bowiem uchwalona zostala większością w stosunku 6:1.

„Europa“ oczekiwana w Ameryce

Nowy Jork, 25. 3. (AW) Dziś rano oczekiwane jest tu przybycie parowca transatlantyckiego „Europa“ W porcie ustawiono specjalną krótkofalową stację radjową, za pośrednictwem której kapitan „Europy“ komandor Johnson przemówi na temat pierwszej podróży jednego z najszybszych statków świata. Jak wiadomo „Europa“ walczy o palmę pierwszeństwa z „Bremen“.

ILE LUDNOSCI LICZY NEW YORK?

Ogłoszony przed paru dniami rocznik statystyczny Nowego Jorku zawiera cały szereg cyfrowych danych o tem mieście. W Nowym Jorku znajduje się więcej Włochów, niż w Rzymie, więcej Niemców, niż w Bremie; 10-ta część Żydów całego świata. Nowy Jork posiada więcej abonentów telefonicznych, niż Londyn, Paryż, Berlin Leningrad i Rzym — razem wzięte. W Nowym Jorku mieszka 2 miljony cudzoziemców. Co 13 minut zawiera się ślub, co 6 minut przychodzi na świat dziecko, co 10 minut powstaje nowa firma, co 51 minut kładzie się fundamenty pod nowy dom. Nowy Jork posiada 2.000 teatrów i kin, oraz 1.500 świątyń wszystkich wyznań całego świata. Nowy Jork posiada 5 największych mostów na świecie. Miasto liczy 5 i pół miljona mieszkańców — bez przedmieść.

TO I OWO.

Królestwo ślepców w Turcji

Podróżni powracający ze wschodnich prowincyj tureckich, z któremi komunikacja wznowiona została od niedawna, opowiadają, że w zaniedbanym, piaszczystym, pełnym suchego pyłu okręgu Hisnimansouru, w pobliżu Malatii, znajduje się wioska, zwana Adimayan, licząca 7000 mieszkańców, z których 6791 zupełnie lub częściowo ślepych z powodu przebytej trachomy (jaglicy). Wieś ta, o którą za dawnego ustroju państwowego w Turcji nikt się nie troszczył, w ciągu szeregu stuleci, nie miała nigdy ani szkoły ani szpitala, ani żadnej wogóle opieki lekarskiej. Jaglica (trachoma), szerzyła się tu zawsze nagminnie, a że nikt jej nie przeciwdziałał, przybrała rozmiary nigdzie na całym świecie niespotykane i wreszcie oślepiła prawie całą wieś. Można sobie wyobrazić, jak trudna jest w tych warunkach egzystencja nieszczęśliwych mieszkańców wsi, niezdolnych do zajmowania się żadnemi rękodziełami i z trudnością jedynie mogących poświęcać się pasterstwu i uprawie marnej roli.

Pięć razy dziennie nieszczęśliwi ci zbierają się w meczecie miejscowym, strzegąc się wszelako utyskiwania na swój los i wymieniania w modłach swoich do Allaha rodzaju swojej choroby, bowiem, wedle wierzeń muzułmańskich, narzekania wywołują sroższy jeszcze gniew losu. Dlatego też najnieszczęśliwszy nawet z pośród mahometan w modlitwach swoich dziękują Allahowi za otrzymane od niego łaski w obawie aby nie spotkały go jeszcze większe nieszczęścia.

Katastrofalny stan zdrowia Trockiego

Wedle wiadomości, nadchodzących z Konstantynopola, stan zdrowia Trockiego w ostatnich dniach katastrofalnie się pogorszył. Trocki wysłał do swoich przyjaciół w Niemczech telegram z prośbą o pomoc. Wedle zdania lekarzy, może przynieść Trockiemu poprawę tylko pobyt w niemieckiem albo we francuskiem sanatorjum. Przyjaciele Trockiego rozpoczęli natychmiast interwencję w tym kierunku i spodziewają się, że uda im się conajmniej uzyskać zezwolenie na przyjazd Trockiego do Karlsbadu. Trocki jeszcze raz uroczyście się zobowiązał, że będzie się zdala trzymał od wszelkiej działalności politycznej. To zobowiązanie nie jest zresztą teraz tak bardzo aktualne, gdyż Trocki od 10 dni podobno do żadnej pracy umysłowej nie jest zdolny, tak dalece opadł ze sił.

Expose Weizmanna na sesji
Komitetu Administracyjnego

Londyn, 25. 3. ŻAT. Jak już donieśliśmy, wygłosił prez. Weizmann na posiedzeniu Komitetu Administracyjnego dłuższe ekspose polityczne. Na wstępie mowca oświadczył, że sądził, iż Komitet będzie już miał możność omówienia sprawozdania brytyjskiej komisji śledczej. Niestety tak nie jest:

Agencja Żydowska — oświadcza dalej dr. Weizmann — składa się z osób, pochodzących z różnych krajów i reprezentujących różne światopoglądy. Jest zatem zrozumiałem, że do piero po upływie pewnego czasu odnaleziona będzie platforma skutecznej współpracy. Porusznjąc pewne zeznania świadków, złożone przed komisją śledczą, dr. Weizmann oświadcza m. in.: Ktokolwiek zwiedził przed 20 laty obszar obecnej Petach Tikwa uważał, że nie nadaje się on do uprawy roli. Inicjatywa, energja i finanse umożliwiły to, co zdawało się być niemożliwe. Jeżeli się stanie na stanowisku, że metody uprawy roli odwiecznie przez Arabów stosowane w Palestynie, muszą być również zachowane na przyszłość, wówczas oczywiście niema w Palestynie więcej miejsca dla rolnictwa. Jeżeli grunta nadające się pod uprawę po maraficzy nadal służyć będą za pastwiska, wówczas z góry zrezygnować należy z dalszych możności kolonizacji Lecz nasi eksperci, którzy zapoznali się z sytuacją pod tym względem orzekli, że w Palestynie jest jeszcze dość gruntów dla skolonizowania dalszych 50.000 rodzin. Należy dodać, że na każdą rodzinę osiadłą na roli skolonizować można kilka rodzin w miastach.

Staje się zatem jasne, że w Palestynie istnieje obecnie możność wielkiej imigracji.

Istnieją wielkie trudności lecz zostały również wskazane drogi pokonania tych trudności. Jiszuw palestyński trwa na czynnym froncie od budowy kraju.

W tym samym czasie słyszeliśmy głos z wyżyn Uniwersytetu Hebrajskiego, zarzucający nam, iż nie jesteśmy w dostatecznym stopniu skłonni do rokowań pokojowych z Arabami (aluzja do akcji rektora Magnesa — Uw. Red.). Po wiadają nam, że właśnie obecnie, gdy męczennicy Hebronu i Safedu zostali pochowani, była by to dopiero oznaka siły, gdybyśmy przystąpili do rokowań z Arabami.

Lecz my tak długo nie będziemy rokowali z Arabami, póki nie uznają oni praw naszych do odbudowy Palestyny.

Zarzucają nam że kolonizacja w Palestynie spowodowała powstanie arabskiego proletarjatu bezrolnego.

Jest to kłamstwo przeciwko nam sfabrykowane.

W rzeczywistości z 780 rodzin arabskich, które ustąpiły swoje grunta kolonistom żydowskim conajmniej 90 proc. urządziło się na roli i to w warunkach lepszych, niż poprzednio. Prawdą jest, że przeżywamy obecnie okres ciężki, lecz okresy takie były już znane w naszej historji. **Cierpienia zawsze będą i zawsze były najlepszą szkołą naszego narodu.**

Zadaniem Komitetu Administracyjnego jest stworzenie warunków, które dadzą możność osiedlenia się w Palestynie i budowy kraju tysiącom młodych ludzi. Zgadzam się ze stanowiskiem sędziego Louisa Brandeisa — mówi dalej Weizmann — że **usiłowania polityczne są bezwartościowe, skoro nie towarzyszą im zdobycze praktyczne. Jedynie ciągłą twórczą praca zdołamy przekonać świat, iż z całą powaga zamierzamy budować nasz kraj. Obecnie, jak czasu budowy drugiej świątyni jerozolimskiej przed prorokiem Nechemjaszem stajemy przed zagadnieniem: w jednem ręku kielnia, w drugiej miecz. Bronić będziemy naszej pracy, bronić będziemy żon i dzieci naszych, bronić je będzie my z pomocą Boga Izraela.**

Sensacyjne zeznania w sprawie Kutjepowa

Paryż, 25. 3. PAT. Oddziały policyjne prowadzące śledztwo w Normandji, w sprawie zaginięcia gen. Kutjepowa dokonały przesłuchania świadka, który w dniu 26. stycznia widział dwa samochody, jadące w kierunku morza. Wysiadło z nich 6 osób, 1 kobieta i 5 mężczyzn. — *Dwóch z pomiędzy nich niosło wysokiego człowieka, którego twarz była zakryta.* Łódź motorowa przewiozła wszystkich przybyłych do parowca, krążącego na pełnem morzu. Władze policyjne wyraziły nadzieję, że uda im się wkrótce wykryć miejsce pobytu gen. Kutjepowa.

* * *

Paryż, 25. 3. PAT. Prasa okazuje żywe zainteresowanie nowemi momentami sprawy gen. Kutjepowa. Jak podaje „Le Journal" nowe doniesienia złożyła pewna dama Rosjanka, zajmująca wysoka pozycję społeczną, przyczem zastrzegła sobie, że bezwarunkowo nazwisko jej nie zostanie podane do wiadomości publicznej. „Le Petit Journal" zapowiada niezmiernie interesujące rewelacje, które mają nastąpić za cztery dni.

Dalszy przebieg komisji budżetowej

Poseł *Jaruzelski:* Mnie i tutaj wygodnie!

Wśród takich scen referent wygłasza swe przemówienie, poczem zarządzono przerwę.

Posłowie z klubu BB. z miną trjumfującą wychodzą do poblískiego bufetu, chwaląc się dokonanem „dziełem". Zapowiadają oni, że w każdym razie dziś do głosowania nie dojdzie.

Głosowanie w ciągu kilku sekund

Tymczasem jednak działał za kulisami komisji poseł Liebermann, który porozumiał się z towarzyszami partyjnymi. W pewnej chwili nastąpiło zupełnie niespodziane otwarcie posiedzenia. Zanim posłowie BB. zorjentowali się w sytuacji, przewodniczący komisji poseł Czetwertyński stojąc oświadcza, że wobec tego, iż nikt nie zgłosił sprzeciwu przeciwko wnioskom referenta i nikt nie zażądał głosu, uważa za rzecz stwierdzoną, że wszystkie wnioski referenta zostały uchwalone. Wszystko to stało się w ciągu kilku sekund. Większość komisji przyjęła oświadczenie przewodniczącego oklaskami. Przewodniczący ogłasza, iż zamyka posiedzenie. Posłowie BB., którzy nie zorjentowali się i przypuszczali, że posiedzenie zamknięte zostało z powodu uniemożliwienia przez nich obrad, witają przewodniczącego ironicznym śmiechem.

Dopiero po zakończeniu posiedzenia przewodniczący zakomunikował posłom BB. o wyniku głosowania, co wywołało wśród nich silne wzburzenie. Oświadczyli oni, że głosowania tego nie przyjmują do wiadomości.

Z ważniejszych poprawek zaproponowanych przez referenta i uchwalonych przez komisje podnieść należy uchwalenie 2 miljonów na funduszu kultury narodowej oraz odrzucenie wniosku o powiększenie funduszu propagandowego M. S. Z. o dwa miljony.

Po posiedzeniu komisji członkowie klubu BB. udali się na naradę.

DO MŁODZIEŻY! Egzekutywa Sjonistyczna w Krakowie wzywa sjonistyczne związki akademickie i korporacje jakoteż stowarzyszenia młodzieży, by na dzisiejszej akademji żałobnej ku czci Balfoura zjawiła się w komplecie wraz z sztandarami.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 3. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 168.25, Polski Bank Przemysłowy 100

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 127.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch słaby przy niewielkich obrotach Zainteresowanie silniejsze dla Banku Polskiego po kursie ustalonym. Z innych robiono Bankiem Przemysłowym i z papierów procentowych 4-proc Prem. Poż. inwestycyjną w większych obrotach, z początku zebrania mocniej, pod koniec uległa osłabieniu przy znaczniejszej podaży.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego lekko słabszy. Podaż większa, popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół. czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 889—8.90, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 3 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 125, Bank Polski 167 i pół, 168, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Spiess 102, Węgiel 53 i pół, Cegielski 40, Lilpop 24, Parowozy 17, **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 125 i jedna czw., 125, 5-proc. dolarowa 76 i jedna czw., 76 i pół, 5-proc konwersyjna 55 i jedna czw., 55 i pół. 5-proc. kolejowa 76, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.89, 8.91, 8.87 **Dewizy: Londyn** 43.41, 43.52, 43.30, Nowy Jork 8.906, 8.926, 8.886, Paryż 34.94, 35.03, 34.85, Praga 26,43 i jedna czw., 26.49 i pół, 26.37, Nowy Jork telegr. 8.919, 8.939, 8.899, Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.27, Wiedeń 125.69, 126, 125.38, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niem. 212.90.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.10—169.60, Budapeszt 123.82—124.12, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.49—34.59, Nowy Jork 708.25—710.75, Paryż 27.73 i pięć ósmych do 27.83 i pięć ósmych, Praga 20.98 i trzy ósme do 21.06 i trzy ósme, Warszawa 79.37—79.65, Zurych 137.15—137.65, Amerykańskie 706 75—710.75, Niemieckie 168.85—169.45, Francuskie 27.64—27.80, Włoskie 37.16—37.32, Szwajcarskie 136.80—137.60, Czeskie 20.95—21.07, Węgierskie 123.87—124.27.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 2.04, Renta koronowa 1.74, Czerniowce 54, Zieleniewski 47.75, Galicja 34

Giełda zurychska

Zurych, 25 3 PAT. Paryż 20.23, Londyn 25.12 i pół, Nowy Jork 5.16.35, Belgja 72.05, Włochy 27, Berlin 123.26, Wiedeń 72.77, Praga 15.30, Warszawa 57.90, Budapeszt 90 20, Bukareszt 3.07.

INFORMATOR WOJSKOWY

STROSKANY OŚWIĘCIM: Najdalej do dni 14 po uznaniu za zdatnego należy wnieść podanie do władzy administracyjnej I. Instancji, przyczem należy przedłożyć dokumenta stwierdzające fakt, iż Pan jest jedynym żywicielem

JAROSŁAW 1897: Najlepiej będzie wnieść podanie o ponowne zbadanie stanu zdrowia, a to po myśli art. 39. ustawy o pow obow służby wojskowej Odnośnie zaś do przeniesienia do pułku w Jarosławiu, należy od uchwały P. K. U. odmownej wnieść zażalenie do D. O. K., które w tym wypadku sprawę merytorycznie rozstrzygnie Ostatnią Instancją jest Ministerstwo Spraw Wojskowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

DR. K., KRÓL.- HUTA: Należałoby przewertować roczniki pism żydowskich. Pozatem: „Organizacja gmin żydowskich", napisał Dr. Rafał Lemkin, Warszawa 1928 (w jęz. żyd.); sprowadzić można przez księgarnie żydowskie.

DUMA, N. SĄCZ: Galant: Formy towarzyskie, Sarnecki: Zwyczaje towarzyskie. Vauban: Zwyczaje towarzyskie Przez każdą księgarnię

STAŁY CZYTELNIK, KRAKÓW: Zdaje się, że obwieszczenie należy w ten sposób rozumieć, iż za czas ubiegły płaci się tylko należytość, bez kary.

Posad poszukuje

KORESPONDENT polsko-angielski — z dobrą znajomością niemieckiego, poszukuje posady, ewentualnie południowej. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Modesty“. 448g

PANNA inteligentna, gospodarna, sympatyczna, znająca się na kuchni, obejmie zarząd domu oraz zajmie się wychowaniem 1—2 dzieci. Zgłoszenia: Biuro Blocha, Kraków, pod „Dom Obywatelski“.

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sokołowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

Lokale

SALON fryzjerski damsko—męski w Krakowie, nowocześnie urządzony, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do Adm. „N. Dziennika“.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z komfortem, z utrzymaniem, na parterze, do wynajęcia. Reflektuję na panią z dobrego domu: L. Rattler. Tarłowska 8. 1178er

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, z komfortem za czynszem miesięcznym od zaraz. Zgłoszenia: Plac Zgody 9, w restauracji. 1179x

Sprzedaż

WPROWADZONY pensjonat w Rabce korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Dr. Horowitz, Rynek 6. 1167er

DACHÓWCZARKI z pod kładkami do dachówek cementowych, sprzedaje okazyjnie: Leser Klein man, Mielec 1122x

„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE

Św. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Telefon Nr. 1608

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1121x

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

KRAKÓW

UL. ORZESZKOWEJ L. 7.

TELEFON 279.

WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGÓLNOŚCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA :-:-: :-:-: :-:-:

Różne

OŚWIADCZENIE.

Oświadczam, że nie zarzuciłem nigdy, — a w szczególności w Związku Kupców w Nowym Sączu, p. Majerowi Landererowi, iżby ten zatrzymał sobie pieniądze, zebrane w roku 1925 na rzecz instytucyj społecznych w Palestynie, a w szczególności na rzecz Banku Hapoalim, jeżeli zaś ktoś mógł zrozumieć — z uszczerbkiem dla p. Landerera krytykę mojej odnośnego komitetu, do którego oprócz innych osób także i my dwaj należeli, a która to krytyka szła w tym kierunku, że Komitet nie zlikwidował swojej akcji, w takim razie ja tego żałuję, i za to p. Landerera przepraszam. Abraham Salamon. Nowy Sącz 15 listopada 1929 r. 445z

FABRYKA win i miodu przyjmie spólnika z kapitałem i współpracą, celem rozszerzenia fabryki. Fachowcy mają pierwszeństwo. Poważne oferty kierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wino miód“. 406g

SALON MOD „HELENA“

KRAKÓW MIODOWA L. 28

zawiadamia PT. Klijentelę, iż nadeszły już modele wiosenne. — Przyjmuje się wszelkie przeróbki w zakres modniarstwa wchodzące

Ceny konkurencyjne.

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego 2163er

OSKWAREK Jan, urodzony 1900 r. w Trzebuni, pow. Myślenice, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków. 439g

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument wojskowy na nazwisko Aron Gross z Wieliczki, ur. 1896, wydany przez P. K. U. Kraków w r. 1920.

Zastępstwo interesów prawnych i handlowych

w Niemczech

przyjmuje dr. praw małopolanin. Zgłoszenia: Dr. Kronberg, Berlin, Hackescher Markt 5.

GARNKI KAMIENNE

wyrobu znanej fabryki naczyń kamiennych **Henryka Münzera w Bochni** ogniotrwałe, hygieniczne nie psujące smaku potraw, nadają się lepiej do gotowania smażenia i pieczenia niż wszelkie inne naczynia. Nabyć je można we firmie:

SZYMON LIEBLING skład porcelany szkła, fajansów i wyrobów kamiennych

w Krakowie, **Starowiślna 50,** tel. 2267

Ceny na święta o **50 proc.** niższe.

GARNKI							
litrów	10	12	15	20	26	35	45
cena zł	2·—	2·40	3·—	4·—	5·20	7·—	9·—

Dla udogodnienia P. T. Klijenteli sprzedawać też będziemy w okresie przedświątecznym na Placu Nowym.

Poza naczyniami kuchennemi polecam również naczynia dla cukierń, miodosytń i dla celów chemicznych.

WAŻNE DLA PP. DENTYSTÓW

Specjalny gips dentystyczny oferuje po cenach konkurencyjnych

Józef Zawoźnik

Kraków, Aleja Słowackiego L. 62

Telefon Nr. 3876

Dostawy wprost do Zakładów w Krakowie i na prowincji uskutecznia się odwrotnie. 1016x

„NARÓD“

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Nr. XII. Str. 116

Cena numeru pojedynczego 70 groszy. — Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr., kwartalny 1 zł. 70 gr. — P. K. O. 18282.

Adres: „Naród“, Warszawa, skr. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

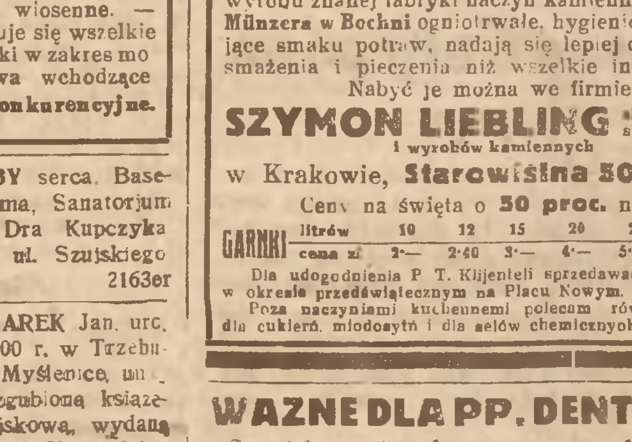
Komplet I.—XI. w cenie 3 zł. 50 gr. po nadesłaniu czekiem PKO (lub w znaczkach).

Dwudniowy kurs sporządzania przystawek i ciast pesachowych

odbędzie się we środę dnia 26 b. m. we czwartek dnia 27 b. m., o godz. 4-tej popołudniu, przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, od godz. 9—2 przedpoł.

TROCHĘ HUMORU

O TEMPORA, O MORES!...



Jak profesor starej daty odbywa swój wykład w nowoczesnem liceum żeńskiem.

Przetargi publiczne

W Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie, ul. Rybacka L. 4 odbędzie się dnia 31 marca 1930 r., o godzinie 11-tej publiczny przetarg ofertowy na dostawę materjałów faszynowych do robót regulacyjnych na rzece Wiśle od km. 0—140 na okres jednoroczny od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 roku,

Zapotrzebowanie wynosi:

1) od km. 0—48, — 1.000 kóp kołków faszynowych;
2) od km. 48—84, — 1.300 kóp kołków faszynowych;
3) od km. 84—120, — 5.000 metrów sześc. faszyn i 3.100 kóp kołków faszynowych;
4) od km. 120—140, — 5.000 metrów sześc. faszyn i 2.100 kóp kołków faszynowych.

Bliższe warunki, dotyczące przetargu, można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana